

W numerze

RÓWNOCZEŚNIE
WYKONYWAĆ
WSZYSTKIE DOSTAWY
str. 3

WERBUNEK
DO RYBOLÓWSTWA
— SPRAWA KTÓREJ NIE
WOLNO ZANIEDBAĆ
str. 4

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 254 (2178) GDAŃSK, SOBOTA 24, NIEDZIELA 25 PAŹDZIERNIKA 1953 R. CENA 20 GROSZY

W trosce o maksymalne zaspokojenie potrzeb ludności

Uchwała Rady Ministrów ZSRR i KC KPZR w sprawie środków zmierzających do dalszego rozwoju handlu radzieckiego

MOSKWA PAP. Rada Ministrów ZSRR i Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego powzięły uchwałę „w sprawie środków zmierzających do dalszego rozwoju handlu radzieckiego”. Uchwała stwierdza m. in.:

W celu wykonania niecierpiącego zwłoki zadania zdecydowanego podniesienia poziomu zaopatrzenia ludności we wszystkie artykuły masowego spożycia jak również dalszego wzrostu dobrobytu robotników, kolchoźników, inteligencji, wszystkich ludzi radzieckich — jeszcze większego znaczenia nabiera wszechstronne rozwijanie obrotu towarowego i usprawnienie organizacji handlu państwowego, spółdzielczego i kolchozowego.

W warunkach socjalizmu handel jest i przez długi czas pozostanie podstawową formą podziału artykułów konsumpcyjnych wśród członków społeczeństwa socjalistycznego, formą, za pośrednictwem której zaspokajane będą rosnące osobiste potrzeby ludzi pracy.

Obecnie zadanie polega na tym, by zdecydowanie pchnąć naprzód rozwój handlu radzieckiego i w ciągu najbliższych 2 — 3 lat zapewnić w każdym mieście i w każdym rejonie wiejskim nieprzerwaną sprzedaż wszystkich artykułów potrzebnych ludności, znacznie usprawnić obsługę klientów i zapewnić zaspokojenie stale rosnących potrzeb konsumenta, rozwijać szeroką sieć nowoczesnych, na wysokim poziomie technicznym przedsiębiorstw handlowych i zorganizować szybki przepływ do konsumenta zwiększającej się coraz bardziej masy artykułów konsumpcyjnych produkowanych przez przemysł i rolnictwo.

Podczas gdy w naszym kraju nieustannie wzrastają obroty towarowe popyt ze strony ludności na szereg towarów wciąż jeszcze nie jest w całej pełni zaspokojony. W organizacji handlu istnieją poważne braki, które przeszkadzają w dalszym rozwoju handlu i w usprawnieniu obsługi ludności.

Organizacje handlowe źle analizują zapotrzebowanie ludności i dopuszczają do poważnych błędów w dystrybucji i transporcie towarów. W szeregu rejonów nie sprawnie funkcjonuje jeszcze

handel wszystkimi towarami niezbędnymi dla ludności; dopuszcza się do zakłóceń w handlu towarami, które posiadamy w dostatecznej ilości.

Organizacje handlowe niedostatecznie wpływają na przemysł w sprawie zwiększenia produkcji i polepszenia jakości towarów potrzebnych ludności i w niedostatecznym stopniu walczą o jakość towarów dostarczanych sieci handlowej przez przemysł. Istotne braki istnieją w organizacji i rozmiarach detalicznej sieci handlowej.

Przedsiębiorstwa handlowe są niedostatecznie wyposażone w nowoczesne urządzenia handlowe. W lodówki i inny inwentarz, nie dysponują niezbędnymi składami do przechowywania i sortowania towarów oraz planowego zaopatrywania w nie sieci handlowej. Prace załadunkowe i wyładunkowe oraz inne roboty pracownicze w magazynach nie są zmechanizowane.

Organizacja żywnościowa zbiorowa nie nadaje się do rosnących potrzeb ludności. W szeregu miast, ośrodków rejonowych i osiedli robotniczych za mało jest jadłodajni, herbaciarni, barów i innych zakładów żywienia zbiorowego. W wielu zakładach zbiorowego żywienia nie dba się o polepszenie obsługi klientów, którzy muszą czekać wiele czasu, zanim

otrzymają obiad lub inne posiłki. Asortyment dań częstokroć jest monotony, a jakość obiadów — nieodpowiednia. Zakłady żywienia niezadowolająco zaopatrzone są w urządzenia techniczne i w lodówki, a w szeregu wypadków — w dobre naczynia i nakrycia.

Handel na wsi znacznie pozostaje w tyle za zwiększonymi wymaganiami kolchozów i kolchoźników. W sposób niezadowolający zorganizowana jest w miejscowościach wiejskich sprzedaż towarów codziennego użytku jak również artykułów gospodarczych: takich jak budulec, węgiel, dachówki i in.

W wielu ośrodkach rejonowych nie ma domów towarowych, spółdzielni spożywców. Żle obsługiwana jest ludność niewielkich wsi, nie posiadających stałej sieci handlowej.

Organizacje spółdzielczości spożywczej niedostatecznie wciągają udziałowców do aktywnej pracy w działalności spółdzielni i do kontrolowania handlu.

Poważne braki istnieją w rozszerzaniu handlu kolchozowego. Żle zorganizowany jest skup pozostałości w kolchozach i u kolchoźników nadwyżek artykułów rolnych potrzebnych ludności miejskiej.

Mając na względzie szybki rozwój handlu radzieckiego, Rada Ministrów ZSRR i Komitet Centralny KPZR postanowiły:

I. W sprawie dalszego rozwoju obrotu towarowego i polepszenia organizacji handlu

Zwiększyć w roku 1954 detaliczny obrót towarowy w sieci handlu państwowego i spółdzielczego o 72 proc. w porównaniu z rokiem 1950 (w cenach porównywalnych) wobec 70 proc., przewidzianych w planie pięcioletnim na rok 1955, to znaczy przekroczyć zadania planu pięcioletniego już w roku 1954, zapewnić zwiększenie detalicznego obrotu towarowego w 1955 r. w przybliżeniu dwukrotnie w porównaniu z rokiem 1950.

Znacznie zwiększyć w latach 1954 i 1955 sprzedaż artykułów spożywczych i przemysłowych dla ludności oraz uwzględnić wzrost rynkowych funduszy towarowych w 1955 r. w porównaniu z 1950 r. w następujących:

Nowo mianowany ambasador Mongolskiej Republiki Ludowej przybył do Warszawy

WARSZAWA PAP. W dniu 23 bm. przybył do Warszawy nowo mianowany ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Mongolskiej Republiki Ludowej w Polsce, Daszjuu Adilbisz.

Ambasador Daszjuu Adilbisz złożył w dniu 23 bm. wizytę wstępna ministrowi spraw zagranicznych Stanisławowi Skrzyszewskiemu.

Moskiewski teatr im. Wachtangowa przybył do Polski

WARSZAWA PAP. W dniu 22 bm. przybył z Moskwy do Warszawy na zaproszenie Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą — 162-osobowy zespół odznaczonego orderem Sztandaru Pracy Państwowego Teatru im. Eugeniusza Wachtangowa.

Mianowanie podsekretarza stanu w Min. Przemysłu Drobno i Rzemiosła

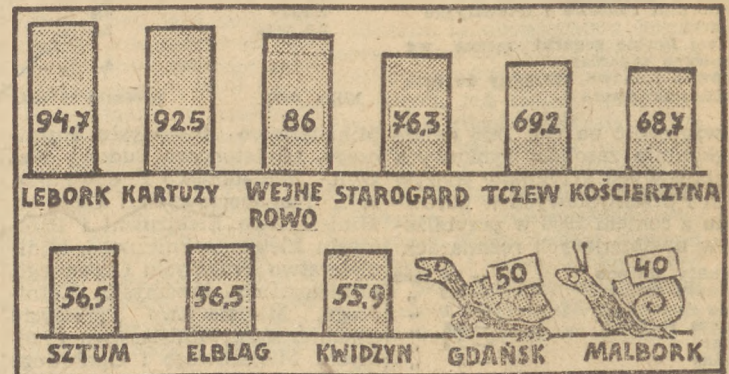
WARSZAWA PAP. Prezes Rady Ministrów mianował Henryka Manię podsekretarzem stanu w Ministerstwie Przemysłu Drobno i Rzemiosła.

WIEŚ GDAŃSKA w walce o realizację dostaw dla państwa

Powiat wejherowski
wyprowadził starogardzki

W ostatnich dniach chłopcy w wielu powiatach znacznie wzmożli tempo dostaw zboża dla państwa. Tak np. powiat wejherowski, który jeszcze kilka dni temu znajdował się na czwartym miejscu w województwie pod względem realizacji rocznego planu skupu zboża, ostatnio, dzięki wzmożeniu dostaw wyprowadził powiat starogardzki, zbliżając się szybko do wykonania 90 proc. planu. Najślabiej w dalszym ciągu przebiega odstawy zboża w pow. gdańskim i malborskim.

Dane uzyskane od powiatowych pełnomocników Ministerstwa Skupu o przebiegu rocznego planu skupu zboża, ostatnio, dzięki wzmożeniu dostaw wyprowadził powiat starogardzki, zbliżając się szybko do wykonania 90 proc. planu. Najślabiej w dalszym ciągu przebiega odstawy zboża w pow. gdańskim i malborskim.



Z honorem wykonali zobowiązania

Chłopcy z gromady Zaborno, gmina Łostowice w pow. gdańskim, w odpowiedzi na wezwanie gromady Trutnowy postanowili dla uczczenia 36 rocznicy Rewolucji Październikowej wykonać wszystkie obowiązki wobec państwa do 1. XI. br. Dzięki mobilizującej roli aktywów gromadzkiego, m. in. sołtysa Zygmunta Garwolińskiego w dniu 19. bm. odstawili oni

zalegające zboże i ziemiaki w ponad 100 proc.

Za ich przykładem poszli chłopcy z sąsiedniej gromady Macki, którzy zobowiązali się zorganizować do dn. 25. bm. zbiorową odstawę zboża i ziemiaków. Jednocześnie gromada Macki postanowiła do 1. grudnia br. wykonać wszystkie obowiązki zimowe i podorywki, a do końca roku zrealizować w 100 proc. plan dostaw żywności i mleka.

Gdy gminna rada narodowa jest oderwana od terenu

W pow. elbląskim niektóre gminne rady narodowe bez analizy przedkładają wnioski do Prezydium PRN o ukaranie chłopów, którzy nie wywiązali się z dostaw zboża. Nic też dziwnego, że pracując za biurka wysyłają oni niejednokrotnie wnioski o ukaranie chłopów, którzy w całości wykonali dostawy.

Tak np. ostatnio w gminie Pomorska Wieś z gromady Wilkowo ukarany został chłop Ignacy Krasowski, który wywiązał się z dostaw. Natomiast gmina Milejowo przysłała w ostatnich dniach do Prezydium PRN wniosek o ukaranie Antoniego

Bierańskiego. Bierański, 65-letni gospodarz, faktycznie nie odstawiał zboża. Dlaczego? Bo nie omylił, a Prezydium GRN w Milejewie, do którego zwrócił się o udzielenie pomocy sąsiedzkiej, zamiast udzielić mu pomocy, poszło łatwiejszą drogą: wystąpiło o ukaranie „opornego”.

Przykład ten wskazuje, że Gminna Rada Narodowa w Pomorskiej Wsi i w Milejewie nie analizują przebiegu dostaw, że oderwały się od terenu. Towarzysze z Prezydium Powiatowej Rady Narodowej powinni niezwłocznie usprawnić swą pracę, aby podobne wypadki nie zdarzały się więcej.

Druga lista nagród w konkursie „Głosu Wybrzeża”

- | | |
|---|--|
| 11) Komplet mebli kuchennych | — PSS Starogard |
| 12) Komplet 6 krzeseł wyściełanych | — Gościńska Fabryka Mebli |
| 13) Komplet mebli — stół gabrielowy i 4 krzesła | — Spółdzielnia Inwalidów „Dobrobyt” Wejherowo |
| 14) 1 piec kaflowy | — Lęborskie Zakłady Ceramiki Budowlanej |
| 15) Kuchenka gazowa dwupalnikowa | — Pomorska Fabr. Gazownicza w Tczewie |
| 16) Zastawa stołowa | — Pomorska Fabryka Drożdży w Tczewie |
| 17) 2 krzesła | — Spółdzielnia Pracy „Dąb” w Gdyni |
| 18) Łóżko metalowe | — Spółdzielnia Pracy Metalowo-Konstruktoryjna w Nowym Porcie |
| 19) Serwis do kawy | — C. Hartwig SA w Gdyni |
| 20) Łóżko metalowe | — Robotnicza Spółdzielnia Pracy Ślus.-Mechaniczna Wrzeszcz |
| 21) 1 para luksusowych butów męskich | — Fabryka Obuwia Wejherowo |
| 22) 4 koszule popielinowe | — Zakłady Przemysłu Odzieżowego w Wejherowie |
| 23) Kupon ubrańowy 100 proc. wełny | — PSS Tczew |
| 24) Teczka skórzana | — TOR w Tczewie |
| 25) 1 para luksusowych butów męskich | — Spółdzielnia Inwalidów Tczew |
| 26) Worek maki „Krupczatki” — 75 kg | — Zespół Młynów w Starogardzie |
| 27) Skrzynia 100 puszek eksportowych wysoko-gatunkowych konserw | — Centrala Rybna w Gdyni |
| 28) Teczka skórzana | — Gdańskie Przedsiębiorstwo Skupu Surowców Włókienniczych i Skórzanych w Wrzeszczu |
| 29) Teczka skórzana | — Woj. Urząd Bezp. Publ. w Gdańsku |
| 30) Obraz „Lenin” | — Zw. Artystów-Plastyków Sopot |

WEŹ UDZIAŁ W KONKURSIE!

Na stronie 6 zadania konkursowe nr nr 13, 14 i 15.

Ponieważ w ostatnich dniach czytelnicy naszej gazety zapytują o te numery „Głosu Wybrzeża”, w których zamieszczaliśmy zadania konkursu pt. „Czy znasz Związek Radziecki. kraj naszych przyjaciół”, informujemy, że gazety te można nabyć w przytoczonym PPK Ruch — Gdańsk, ul. Karmelicka 3.

Marynarze witają czynem 36 rocznicę Wielkiego Października Załoga flagowego statku PMH — „Batory” melduje z Oceanu Indyjskiego o podjęciu zobowiązań

Liczne napływają zobowiązania od załóg naszych statków handlowych. Na cześć pamiętnych dni październikowych marynarze zwiększają swój wysiłek, usprawniają pracę mechanizmów, skracają czas podróży i postojów w portach.

Z dalekich wód Oceanu Indyjskiego o podjęciu zobowiązania na cześć 36 rocznicy Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej zameldowała w ostatnich dniach załoga flagowego statku PMH — m/s „Batory”. Marynarze z „Batory” postanowili przede wszystkim zwiększyć wydajność swej

pracy przy robotach konserwacyjnych i remontowych. I tak załoga pokładowca o 25 proc. skróci czas robót planowanych na 9659 godzin, a maszynowcy zaoszczędzą przez lepszą organizację pracy 175 roboczych godzin. Ponadto młodzieżowa wachta maszynowa wykona gruntowny przegląd tłoku nr 3 prawego motoru głównego. W realizacji zobowiązań wyróżniają się: cieśla Stanisław Woronicki, motorzysta Wiktor Nagórski, stewardesa Maria Kazimierzczak, kucharz Stefan Weglels, steward Kazimierz Frasunkiewicz oraz

praktykant hotelowy Boresnielwicz.

Wiele pracochłonnych robót remontowych w ramach Czynu Październikowego wykonają we własnym zakresie marynarze z m/s „Warmia”. M. in. załoga maszynowa wykona przegląd 6 tłoków i dotarcia 6 zaworów startowych motoru głównego oraz remontu motoru pomocniczego nr 1. Załoga pokładowca natomiast zakonserwuje przed okresem zimowym 6 wind ładunkowych, kotwiczną, kabestan itp.

W miarę napływania nowych zobowiązań produkcyjnych na cześć 36 rocznicy Rewolucji Październikowej — marynarze donoszą jednocześnie o wykonaniu podjętych zobowiązań. Oto załoga s/s „Puck”, która postanowiła celem skrócenia postoju w Antwerpii we własnym zakresie rozworkować 1000 worków zboża — wykonała tę pracę przyspieszając tym samym wyjście statku z Antwerpii o 8 godzin.

Dalsze meldunki napływają.

W swojej wsi — pierwsza



Marta Krzyżanowska

— „W gospodarstwie mam dużą pomoc od państwa. Bo choćby te nawozy sztuczne. Rokrocznie biorę je ze spółdzielni na kredyt. Wielką pomocą są mi również maszyny, które wypożyczam w GOM

w Skórczu. Dlatego moje pole jest obrobione na czas, jak należy. W naszej wsi mamy światło elektryczne i głośniki, o tym nawet myśleć przed wojną nie mogłam. Widzę, jak troskliwie państwo się nami opiekuje, dlatego też staram się jak najlepiej gospodarzyć, sumiennie wywiązywać się ze swych obowiązków — opowiada Marta Krzyżanowska ze wsi Bukowiec Wielki, w pow. starogardzkim.

Dobrze gospodarzy na swej ziemi Marta Krzyżanowska, mimo swoich 60 lat. W wypełnianiu obowiązków wobec państwa przoduje w swojej wsi. W br. przedterminowo odstawiła 1.638 kg zboża, 3.613 kg ziemiaków, regularnie sprzedaje mleko i żywiec. Również i IV ratę podatku spłaci — jak twierdzi — w terminie. Źródłem jej dumy jest to, że dobrze sobie radzi na gospodarstwie i świadomość wzorowego wywiązywania się z obowiązków wobec państwa ludowego.

Uwaga - Czytelnicy!

Porzawszy od poniedziałku 26 października br.

„Głos Wybrzeża” będzie się ukazywał w nowej szacie graficznej i w zwiększonym formacie

Uchwała Rady Ministrów ZSRR i KC KPZR

(Dokończenie ze str. 1)

	Przyrost ustalony na rok 1955 w Planie Pięcioletnim	Nowe zadania na rok 1955
produkty mięsne	90 proc.	2,1 raza
produkty rybne	70 proc.	2,3 "
masło	70 proc.	2,2 "
ser	2 razy	2,6 "
oleje roślinne	2 "	2,3 "
cukier	2 "	2,4 "
wino gronowe	2 "	2,4 "
odzież	80 proc.	2,4 "
tkaniny (w tej liczbie: tkaniny wieloletnie i jedwabne wg nowego zadania)	70 proc.	2,4 "
pończochy i skarpety	3 razy	2,2 "
trykotaż	2,2 raza	2,7 "
meble	3 razy	4 razy
naczynia metalowe	2,5 raza	4,9 raza
rowery	3,5 "	5,5 "
maszyny do szycia	2,4 "	5,1 "
odbiorniki radiowe i telewizyjne	2 razy	4,4 "
zegarki (w tej liczbie zegarki ręczne wg nowego zadania)	2,2 raza	2,6 "
łódki domowe, maszyny do prania, odkurzacze	kilka razy	przeszło 10 razy

Uwzględnić na rok 1956 dalsze zwiększenie zasobów rynkowych podstawowych artykułów spożywczych i przemysłowych w porównaniu z rokiem 1950 w przybliżeniu w następujących rozmiarach:

produkty mięsne	— 2,6 raza
produkty rybne	— 2,3 "
masło	— 2,1 "
oleje roślinne	— 2,5 "
cukier	— 2,4 "
tkaniny	— 2 "
obuwie	— 2 "
maszyny do szycia	— 5,9 "
odbiorniki radiowe i telewizyjne	— 5,3 "
meble	— 4,8 "

Zobowiązać Ministerstwo Handlu ZSRR, by: zorganizowało skrupulatne badanie i wszechstronną ewidencję popytu na towary i na tej podstawie zapewniło odpowiednie zamówienia dla przemysłu, właściwy podział zasobów towarowych i dostawę ich w teren z uwzględnieniem popytu sezonowego, specyfiki narodowej i bytowej ludności.

Do badania popytu ze strony mieszkańców miast i wsi ministerstwo powinno wykorzystać możliwości wszystkich podstawowych organizacji handlowych — hurtowych i detalicznych przedsiębiorstw handlowych, baz hurtowych w różnych okręgach kraju, zapotrzebowania na towary zgłaszane przez organizacje handlowe, dane sieci korespondentów dotyczące zmian w popycie ze strony ludności, jak również propozycje wysuwane przez obywateli na przeprowadzanych przez organizacje handlowe konferencjach konsumentów.

Uchwała Rady Ministrów ZSRR i KC KPZR zobowiązuje następne Ministerstwo Handlu ZSRR, by wespół z ministerstwami, produkującymi artykuły powszechne go użytku, co pewien czas sprawdzały asortyment towarów i w ustalonym trybie wprowadzały niezbędne zmiany do planów produkcyjnych oraz wycofywały z produkcji towary, nie cieszące się popytem ze strony ludności i zastępowały je towarami lepszej jakości. Uchwała zawiera szereg postanowień, zmierzających do podniesienia jakości i rozszerzenia asortymentu towarów w powszechnego użytku, odpowiednio do popytu ze strony ludności.

Państwowa Komisja Planowania, ministerstwa i urzędy centralne powinny przewidzieć przy opracowywaniu planów produkcji towarów masowego spożycia wzrost produkcji towarów deficytowych w takim zakresie, aby zlikwidować system limitowania zamówień organizacji handlowych.

Uchwała upoważnia Ministerstwo Budowy Maszyn, Ministerstwo Budowy Maszyn Transportowych i Ciężkich, Ministerstwo Elektrotechniczne, Ministerstwo Przemysłu Lotniczego, Ministerstwo Przemysłu Chemicznego, Ministerstwo Przemysłu Metalowego i Budowlanych oraz Ministerstwo Przemysłu Leśnego i Papierniczego ZSRR, by w ramach centralnego aparatu powołały samodzielną zarządy lub wydziały planowania produkcji towarów powszechnego użytku, oraz by zapewniły kontrolę nad dostawami tych towarów do organizacji handlowych. Jakość tych towarów ma być na właściwym poziomie, a asortyment na odpowiadać wymaganiom rynku.

Ministerstwo Towarów Przemysłowych Masowego Spożycia ZSRR, Ministerstwo Przemysłu Artykułów Spożywczych ZSRR, Ministerstwo Przemysłu Leśnego i Papierniczego ZSRR,

Ministerstwo Przemysłu Hutniczego, Ministerstwo Budowy Maszyn, Ministerstwo Budowy Maszyn Transportowych i Ciężkich, Ministerstwo Elektrotechniczne, Ministerstwo Przemysłu Lotniczego, Ministerstwo Przemysłu Chemicznego, Ministerstwo Przemysłu Miejsowego i Opałowego RFSRR oraz Centropromsowieł (Centralna Rada Spółdzielczości Pracy), winny opracować w terminie do dnia 1 stycznia 1954 r. i wydać w pierwszym półroczu 1954 r. katalogi i albumy towarów masowego spożycia w ilości potrzebnej organizacjom handlowym.

Uchwała zobowiązuje Ministerstwo Handlu ZSRR, Centrosojuz oraz ministerstwa, posiadające sieć handlową, by podjęły kroki w kierunku całkowitej wyprzedaży i przeróbki nagromadzonych towarów wyprodukowanych w latach poprzednich. Mają one dokonać przeceny tych towarów przeciętnie w granicach do 30 proc. z tym, że o sumę przeceny obniża się wpłaty z tytułu organizacji handlowych 1953 r.

Uchwała zobowiązuje Ministerstwo Handlu ZSRR i inne ministerstwa oraz resorty, którym podlegają zakłady żywienia zbiorowego, by podjęły kroki w kierunku wszechstronnego rozwinięcia i polepszenia żywienia zbiorowego oraz by zapewniły w ciągu najbliższych 2—3 lat znaczne rozszerzenie sieci dobrze urządzonej jadłodajni restauracji, barów, herbaciarni i bufetów, jak również, by polepszyły jakość i rozszerzyły asortyment dań i podniosły poziom obsługi klientów. Mają one również zapewnić szeroką mechanizację procesów przygotowania potraw, zorganizować przedsiębiorstwa produkujące półfabrykaty dla zakładów żywienia zbiorowego, znacznie rozszerzyć w wielkich miastach sieć barów i innych zakładów żywienia zbiorowego.

W celu polepszenia pracy naukowej — badawczej w dziedzinie zagadnień żywienia zbiorowego Ministerstwo Handlu ZSRR ma wzmacnić i rozszerzyć w 1954 r. obsadę Naukowo-Badawczego Instytutu Handlu i Żywienia Zbiorowego w Moskwie jak również jego filie w Kijowie, zasilać je pracownikami z etatów Ministerstwa Handlu ZSRR.

Ministerstwo Handlu ZSRR, Centrosojuz i ministerstwa posiadające sieć handlową mają podjąć kroki w kierunku obniżenia kosztów obrotu przy polepszeniu obsługi ludności. Cel ten mają one osiągnąć m. in. przez wzmocnienie reżimu oszczędności, umocnienie rozrachunku gospodarczego, obniżanie wydatków administracyjnych i ubytków do warownych, lepsze wykorzystanie opokań oraz przez wprowadzenie nie mechanizacji robót produkcyjnych, znaczne rozszerzenie sprzedaży towarów paczkowanych, właściwe wykorzystanie transportu.

Ministerstwo Budowy Maszyn, wspólnie z Ministerstwem Przemysłu Artykułów Spożywczych ZSRR, Ministerstwem Przemysłu Artykułów Masowego Spożycia ZSRR i Ministerstwem Handlu ZSRR, mają przedłożyć w ciągu miesiąca Radzie Ministrów ZSRR propozycje w sprawie produkcji specjalnych samochodów do przewożenia artykułów mięsnych, przetworów rybnych, tłuszczów zwierzęcych, odzieży i innych artykułów.

II. W sprawie rozwoju sieci handlowej

Uchwała Rady Ministrów ZSRR i KC KPZR, stawiając zadania w dziedzinie rozwoju sieci handlowej, stwierdza m. in.: Biorąc pod uwagę, że w ciągu najbliższych 2—3 lat powinna być zapewniona w każdym mieście i w każdym rejonie wiejskim sprzedaż wszystkich niezbędnych dla ludności towarów, i uwzględniwszy znaczny wzrost produkcji

jonów 9 tys. sklepów wyspecjalizowanych, z czego 3 tys. spożywczych i 6 tys. sklepów z artykułami przemysłowymi; 100 wielkich i średnich domów towarowych w siedzibach obwodów i w miastach przemysłowych; 11 tys. restauracji, jadłodajni, barów, kawiarni, herbaciarni i bufetów, w tej liczbie w r. 1954 3.150, w 1955 roku — 3.700 i w 1956 roku — 4.150.

W miastach nowe sklepy i jadłodajnie należy otwierać przede wszystkim na parterze nowych domów mieszkalnych, a w miastach i osiedlach robotniczych, gdzie przeznaczone domy parterowe i w siedzibach rejonów — budować dla przedsiębiorstw handlowych specjalne pomieszczenia. Nowozakładane przedsiębiorstwa handlowe powinny być należycie wyposażone i odpowiadać wymogom należytej obsługi konsumenta.

Aby zlikwidować nienadążanie rozwoju gospodarki magazynowej i chłodniczej oraz aby stworzyć warunki dla gromadzenia niezbędnych zapasów towarowych w ośrodkach konsumpcji — zatwierdzić na lata 1954—1956 program budowy chłodni, magazynów do przechowywania artykułów żywnościowych i przemysłowych oraz przechowalni wazry i ziemniaków o następującej pojemności:

III. W sprawie środków zmierzających do podniesienia poziomu szkolenia kadr

Uchwała Rady Ministrów ZSRR i KC KPZR omawia następnie środki zmierzające do podniesienia poziomu szkolenia kadr i stwierdza m. in. konieczność zwiększenia kontyngentów nowoprzyjętych do instytutów handlowo-ekonomicznych oraz na wyższych uczelniach do 2.200 osób w 1953 r., do 3.000 w 1954 r. i do 3.500 w 1955 r., jak również liczbę kandydatów nowoprzyjętych do Wszechnizwiazkowego Korespondencyjnego Instytutu Handlu Radzieckiego do 2.500 osób w 1953 r., do 3.000 osób w 1954 r.

Liczba uczniów nowoprzyjętych do technikum dla pracowników handlowych ze specjalnym wykształceniem średnim, winna wzrosnąć z 7.100 osób w 1953 r.,

IV. W sprawie podniesienia poziomu handlu na wsi

Omawiając sprawę usprawnienia handlu na wsi, uchwała podkreśla m. in. co następuje:

W celu zaspokojenia potrzeb kolchoźników, inteligencji wiejskiej, robotników sowchozów i MTS w zakresie artykułów masowego spożycia oraz w celu pełniejszego pokrycia zapotrzebowania kolchozów na towary przez znaczone dla produkcji — zobowiązać Centrosojuz, aby:

szeroko rozwiniął sprzedaż niezbędnych towarów dla ludności wiejskiej, jak również dla kolchozów, nie dopuszczając do przerw w handlu i do opóźnienia dostaw towarów dla detalicznej sieci handlowej;

zorganizował na wsi staranne badanie i wszechstronna ewidencję popytu ze strony ludności i na tej podstawie składał przemysłowi zamówienia na niezbędne towary;

we właściwy sposób zorganizował dostawę towarów do republik, krajów, obwodów, rejonów i osiedli oraz nie przyjmował od przemysłu towarów, nie cieszących się popytem ze strony ludności, jak również towarów niskiej jakości;

w celu zaspokojenia popytu kolchoźników i kolchozów na materiały budowlane, cement, materiały do krycia dachów, gwoździe i inne materiały budowlane oraz na towary o przeznaczeniu produkcyjnym — rozwinął na szeroką skalę handel tymi towarami; uruchomił w latach 1954—56 dodatkowo 1.700 sklepów i magazynów dla handlu materiałami budowlanymi i towarami o przeznaczeniu produkcyjnym;

chłodni o pojemności 575 tys. ton, magazynów do przechowywania artykułów spożywczych i kolonialnych o pojemności 310 tys. ton, magazynów do przechowywania artykułów przemysłowych o powierzchni 400 tys. m²; do przechowywania tłuszczów roślinnych o pojemności 30 tys. ton, do przechowywania wazry i ziemniaków o pojemności 700 tys. ton, magazynów drobnoproduktowych miejscowych organizacji handlowych i oddziałów zaopatrzenia robotniczego — o powierzchni 1.200 tysięcy metrów kwadratowych.

Ministerstwo Handlu ZSRR wino w porozumieniu z Państwową Komisją Planowania ZSRR zatwierdzić w ciągu miesiąca dla każdego ministerstwa i urzędu, posiadającego sieć handlową, plany na lata 1954—1956, dotyczące budowy sklepów, domów towarowych, magazynów, chłodni oraz plany otwarcia sklepów wyspecjalizowanych.

Uchwała stwierdza konieczność zwiększenia w 1956 roku produkcji automatycznych kompresorów chłodniczych i instalacji chłodniczych trzykrotnie w porównaniu z 1953 r., urządzić dla zakładów żywienia zbiorowego — ośmiokrotnie, kas mechanicznych — 4,5 raza oraz urządzeń handlowo-transportowych — 5,5 raza.

do 8.500 osób w 1954 r. i do 10.000 osób w 1955 r., liczbę osób nowoprzyjmowanych do Wszechnizwiazkowego Korespondencyjnego Technikum Handlu Radzieckiego należy zwiększyć z 2.000 osób w 1953 r., do 4.000 osób 1954 r.

Szkolenie pracowników dla handlu detalicznego i hurtowego oraz dla żywienia zbiorowego w latach 1954—1955 w szkołach handlowych i kulinarnych oraz specjalnych szkołach handlowych ma objąć 25.000 osób rocznie wobec 18.800 osób w 1953 r., a szkolenie indywidualne i zespołowe — 25.000 osób rocznie wobec 13.600 osób w 1953 r.; w latach 1954—1955 na kursach podniesie swe kwalifikacje do 128.000 pracowników handlu rocznie wobec 89.200 w roku 1953.

W sprawie podniesienia poziomu handlu na wsi

Centrosojuz winien w latach 1954—56 dla średniego, hurtowego ogniska spółdzielczości spożywców rejonu wsi walczyć o podniesienie stopy życiowej i w obronie pokoju". Rezolucja głosi m. in.:

819 uczestników III Światowego Kongresu Związków Zawodowych Kongresu Związków Zawodowych deklarują niezachwianą wolę zespolenia wszystkich ludzi pracy we wspólnej walce o podniesienie stopy życiowej i o pokój.

Kongres stwierdza, że w walce o lepsze warunki bytu i pracy umacnia się nieustannie jedność klasy robotniczej, zarówno w poszczególnych krajach, jak i w skali międzynarodowej. Umożliwia to coraz częściej masom pracującym krajów kapitalistycznych i kolonialnych zmuszanie rządów i przedsiębiorców do ustępstw do zaspokojenia wysuwanych żądań, do uwalniania z więzień działaczy robotniczych, do liczenia się z interesami narodowymi ludów.

W dalszym ciągu rezolucja głosi: Podstawowym i stałym zadaniem związków zawodowych jest walka o podniesienie stopy życiowej ludzi pracy, o pokój, o umocnienie współpracy gospodarczej i kulturalnej między narodami. W tym celu powinny one rozszerzyć swe wpływy wśród szerokiej mas pracujących, wciągać do związków zawodowych nowych członków i tworzyć organizacje związkowe tam, gdzie ich jeszcze nie ma, umacniać jednolitość klasy robotniczej, organizować wspólną akcję ludzi pracy bez względu na przynależność związkową, jak również pracowników nieorganizowanych.

Kongres deklaruje swe pełne poparcie dla mas pracujących i narodów krajów kolonialnych i półkolonialnych, które są najokrutniej wyzyskiwane i które powstają przeciwko jarzmu imperialistycznemu. Kongres wzywa masy pracujące, by jednomyślnie okazywały im swą solidarność i by przychodziły im z braterską pomocą.

Kongres wzywa wszystkich ludzi pracy, wszystkie związki zawodowe krajów europejskich, aby wspólnym wysiłkiem nie dopuścili do ratyfikacji układów z Bonn i Paryża, układów, które zmierzają do remilitaryzacji Niemiec zachodnich, zwiększają niebezpieczeństwo wojny. Kongres wzywa klasę robotniczą, aby okazała pomoc i czynną solidarność niemieckim masom pracującym w ich walce przeciwko remilitaryzacji.

różnych towarów o powierzchni 1.700 tys. metrów kwadratowych w tej liczbie magazyny o powierzchni 890 tys. metrów kwadratowych na terenach, które znajdowały się pod okupacją.

Uchwała zleca Radom Ministrów Republik Związkowych, by zapewniły spółdzielczości spożywców możliwość budowy magazynów, sklepów, piekarni.

Uchwała zobowiązuje Ministerstwo Finansów ZSRR do udzielenia Centrosojuzowi kredytów w granicach 300 mln. rubli przeznaczonych na sfinansowanie budownictwa sklepów i magazynów oraz na wyposażenie lokali handlowych. Ponadto przyznano Centrosojuzowi ulgi przez odroczenie terminu płatności niektórych zobowiązań.

Ministerstwo Przemysłu Spożywczego ZSRR i Ministerstwo Budowy Maszyn mają wyprodukować i dostarczyć Centrosojuzowi w latach 1954—55 maszyny do ciasta, dzieże, sita i inny sprzęt.

V. W sprawie podniesienia poziomu handlu kolchozowego

Po omówieniu środków zmierzających do podniesienia handlu kolchozowego na wyższy poziom, uchwała zobowiązuje rady ministrów republik związkowych oraz komitety wykonawcze obwodowych, krajowych, miejskich i rejonowych rad delegatów ludu pracującego, jak również Ministerstwo Handlu ZSRR do podjęcia nieodzownych kroków mających na celu stworzenie dla kolchozów i kolchoźników sprzyjających warunków sprzedaży nadwyżek produktów rolnych na rynkach kolchozowych, zwłaszcza w wielkich miastach i w ośrodkach przemysłowych. Należy umożliwić kolchozom i kolchoźnikom korzystanie za odpowiednią opłatą z magazynów i z niezbędnej inwentarza. Na rynkach kolchozowych i na przyległych ulicach należy rozwinąć handel artykułami przemysłowymi w asortymencie, koniecznym dla zaspokojenia popytu ze strony kolchozów i kolchoźników.

W latach 1954—1956 należy zbudować 508 nowych, miejskich rynków kolchozowych. Uchwała przewiduje dalej budowanie na istniejących już rynkach kolchozowych 750 magazynów i 750 chłodni dla przechowywania towarów, należących do kolchozów i do kolchoźników, jak również 750 herbaciarni, 750 punktów kontroli mięsa i 750 punktów kontroli mleka.

W zakończeniu uchwała stwierdza:

Rada Ministrów ZSRR i Komitet Centralny KPZR uważają, że zapewnienie wydatnego pod-

niesienia poziomu handlu państwowego, spółdzielczego i kolchozowego jest jednym z najważniejszych zadań wszystkich organizacji partyjnych, radzieckich i związkowych. Obowiązkiem terenowych organizacji radzieckich, partyjnych i związkowych jest zapewnienie stałej kontroli nad pracą sklepów i jadłodajni, prowadzenie zdecydowanej walki z naruszeniem zasad handlu radzieckiego, podejmowanie w porę odpowiednich kroków w celu usunięcia stwierdzonych niedociągnięć w pracy sklepów i jadłodajni oraz dążenie do systematycznego usprawnienia obsługi ludności.

Rada Ministrów ZSRR i Komitet Centralny KPZR wymagają od terenowych organizacji radzieckich i partyjnych, aby położyły kres dającemu się jeszcze zauważyć lekceważącemu stosunkowi do handlu i pracowników handlowych, i aby wytworzyły wokół nich atmosferę koleżeństwa i szacunku, pamiętając, że handel radziecki jest jednym z najważniejszych odcinków ekonomii socjalistycznej, a pracownicy handlu radzieckiego stanowią jeden z oddziałów budowniczych socjalizmu, powołanych do wykonywania szczytnego zadania codziennej obsługi ludności.

Obowiązkiem wszystkich pracowników handlu radzieckiego jest wykorzystanie w jak najkrótszym czasie niedociągnięć istniejących w pracy organizacji i przedsiębiorstw handlowych oraz podniesienie handlu radzieckiego na nowy, wyższy poziom.

Zjednoczona akcja mas pracujących przyniesie ludzkości szczęśliwą przyszłość

Uchwały III Światowego Kongresu Zw. Zawodowych

WIEDEN PAP. III Światowy Kongres Związków Zawodowych uchwalił rezolucję w sprawie „sprawozdania z działalności SFZZ i dalszych zadań związków zawodowych na polu umacniania jednolitości działania ludzi pracy w walce o podniesienie stopy życiowej i w obronie pokoju”. Rezolucja głosi m. in.:

Kongres deklaruje swe pełne poparcie dla mas pracujących i narodów krajów kolonialnych i półkolonialnych, które są najokrutniej wyzyskiwane i które powstają przeciwko jarzmu imperialistycznemu. Kongres wzywa masy pracujące, by jednomyślnie okazywały im swą solidarność i by przychodziły im z braterską pomocą.

Kongres wzywa wszystkich ludzi pracy, wszystkie związki zawodowe krajów europejskich, aby wspólnym wysiłkiem nie dopuścili do ratyfikacji układów z Bonn i Paryża, układów, które zmierzają do remilitaryzacji Niemiec zachodnich, zwiększają niebezpieczeństwo wojny. Kongres wzywa klasę robotniczą, aby okazała pomoc i czynną solidarność niemieckim masom pracującym w ich walce przeciwko remilitaryzacji.

Oredzie do organizacji związkowych nie wchodzących w skład SFZZ

Kongres uchwalił oredzie do wszystkich organizacji związkowych i do wszystkich członków związków zawodowych, nie wchodzących w skład SFZZ. Oredzie głosi m. in.:

Ponieważ Światowa Federacja Związków Zawodowych powstała w oparciu o ideę jednolitości, zwracała się ona niejednokrotnie do Międzynarodowej Konfede-

cji Wolnych Związków Zawodowych i do Międzynarodowej Konfederacji Chrześcijańskich Związków Zawodowych z propozycją przedyskutowania sprawy jednolitości działania w oparciu o minimalny program zadań, opracowany wspólnie. Jednakże przywódcy MKWZZ, udzielając obraźliwej odpowiedzi, odrzucili wszelką możliwość jakiegokolwiek porozumienia z SFZZ.

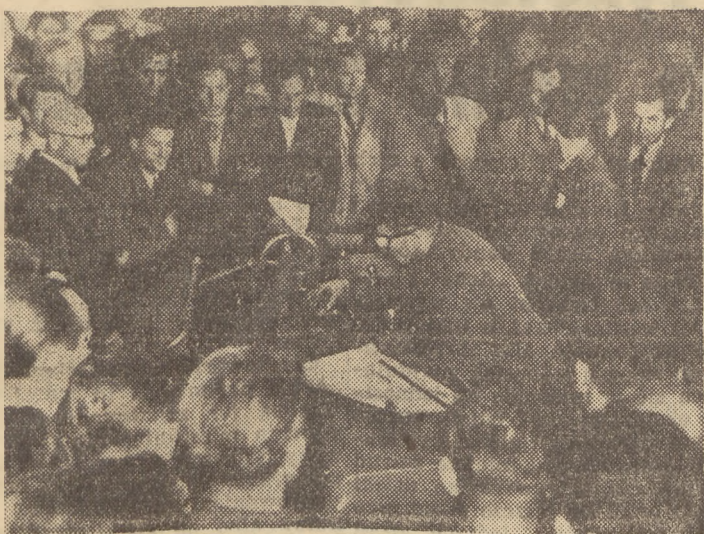
Wierzmy głęboko w szczerą i uświadomienie ludzi pracy. Zwracamy się więc z mocnym, braterskim wezwaniem do jednolitości działania bezpośrednio do przywódców krajowych i lokalnych organizacji związkowych, należących do Międzynarodowej Konfederacji Wolnych Związków Zawodowych i do Międzynarodowej Konfederacji Chrześcijańskich Związków Zawodowych, zwracamy się do wszystkich ludzi pracy. Apelujemy do was wszystkich, we wszystkich krajach, we wszystkich miejscowościach, we wszystkich komórkach związkowych. Uważajcie się nawzajem za braci w pracy, niezależnie od różnic rasowych, narodowych, religijnych lub politycznych, jakie was dzielą.

Powstawajcie wspólnie przeciwko tym, którzy pragnęliby zapobiec waszemu zjednoczeniu i osłabić siły klasy robotniczej.

Prowadźcie kampanię na rzecz jednolitości działania związków zawodowych w skali międzynarodowej.

Zjednoczona akcja mas pracujących we wszystkich krajach stworzy ludzkości szczęśliwą przyszłość.

Przodujący tokarz radziecki



Przebywający w Polsce z delegacją Wszechzwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z zagranicą, wybitny tokarz, specjalista w zakresie szybkościowego skrawania — A. W. Pawłow z moskiewskich zakładów budowy obrabiarek im. Ordżonikidze odwiedził w dniu 20 bm. załogę Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu, dzieląc się swymi doświadczeniami z polskimi metalowcami. Na zdjęciu: W jednej z hal produkcyjnych Pawłow daje pokas skrawania w obecności licznie zgromadzonych robotników. CAF. fot. Zygm. Wdowiński

Równocześnie wykonywać wszystkie dostawy

Ileż to materiałów trzeba, by wybudować dom w mieście, czy szkołę na wsi. Potrzeba stali i żelaza wytopionych przez hutnika, wapna, cementu wyprażonego przez robotnika cementowni, drzewa ściętego przez drwala, przetartego przez robotnika tartaczego, a dostarczonego przez kolejarza.

Ileż to wyrobów przemysłowych potrzeba do właściwego prowadzenia gospodarki rolnej — nawozów sztucznych i pluga, kosy, żniwiarki i snopowiązałki, żelaza na okucia, cementu i cegły na poprawienie obory, środków chemicznych do walki ze stonką i innymi szkodnikami, środków chemicznych do zaprawy ziarna. A przecież chłopu są jeszcze nieodzowne i takie artykuły, jak buty, materiały na ubrania, książki dla dzieci, sól i cukier, nafta czy żarówka.

Słowem, aby chłop należycie żył, właściwie i dobrze gospodarował, musi on korzystać z produktów, wytwarzanych przez całą naszą gospodarkę narodową, przez robotników zatrudnionych w rozmaitych fabrykach.

I odwrotnie — na to, by robotnik pracował wydajnie, musimy zaopatrzyć go w wiele przedmiotów codziennego użytku, a przede wszystkim we wszelkie artykuły żywnościowe, jak chleb, mąka,

masło, mleko, mięso, ziemniaki itp.

Te wszystkie podstawowe artykuły — zboże, mięso mleko, ziemniaki — uzyskuje państwo, dla właściwego zaopatrzenia ludzi pracy w mieście, z obowiązkowych dostaw realizowanych przez gospodarstwa chłopskie.

W chwili obecnej siła ciężkości skupu spoczywa na dostawach zboża. Stworzenie przez państwo potrzebnej rezerwy zbożowej, ta-

kiej, jaka przewidziana jest w planie, pozwoli właściwie zaopatrzyć ludzi pracy w mieście w chleb i artykuły mączne, pozwoli dostarczyć dla znacznej części wsi chleba, rozprowadzanego przez gminne spółdzielnie oraz dużej ilości paszy, potrzebnej do hodowli zwierząt domowych.

Dlatego właśnie instancje partyjne, organa władzy państwowej i organa gospodarcze główną uwagę poświęcają sprawie terminowego i pełnego wykonania planu dostaw zboża — tego podstawowego artykułu żywnościowego.

Zle jednak jest, jeśli pamiętając o ziarnie, o konieczności dostarczenia go przez każdego zobowiązanego do dostaw, rady narodowe zapominają o realizacji planów skupu ziemniaków, mięsa i mleka, o spłacie podatku gruntowego. Tak jest np. w pow. leborskim, który co prawda wykonał ponad 94 proc. planu obowiązkowych dostaw zboża, ale ma poważne zaległości w skupie żywea i ziemniaków. Dotychczas np. powiat ten wykonał 58 proc. rocznego planu dostaw ziemniaków.

A przecież skup ziemniaków trwa bardzo krótko (mniej więcej od połowy września do połowy listopada), gdyż nie można ich dostarczać do punktu skupu, do miast w okresie mrozów. W tym krótkim okresie plan skupu ziemniaków musi być w zasadzie wykonany, w przeciwnym bowiem razie ziemniaki mogą przemarnieć lub też nie dostarczymy ich miastom i przemysłowi w odpowiednim czasie i w odpowiedniej ilości.

Jeśli chodzi o mięso i mleko, są to artykuły, których na ogół dużej magazynować nie można, a więc skup ich trwać musi cały rok, by w zasadzie bieżące zapotrzebowanie było pokrywane przez bieżący skup. Nie docenia się jednak tego w powiecie katuskim (powiat ten wywiązał się z obowiązkowych dostaw zboża w przeszło 92 proc.), który roczny plan dostaw mleka wykonał dotychczas zaledwie w ok. 48 proc., a operatywny plan dostaw żywności za październik do 19 bm. w 50,2 proc., a więc poniżej średniej województwa, która wynosi 60 proc.

Podatek gruntowy, płacony przez wieś, stanowi zaledwie niewielką część sumy przeznaczanej co roku przez państwo na rozwój naszej gospodarki. Wystarczy przypomnieć, że w budżecie ludowego państwa na rok bieżący na różne świadczenia dla wsi przeznaczono sumę 8 miliardów 800 milionów złotych (na świadczenia weterynaryjne, popieranie produkcji zwierzęcej, urządzanie rolniczej, elektryfikację, utrzymanie i budowę dróg, szkoły itp.) przy czym obecnie pomoc ta jeszcze idzie w górę.

Wpływy zaś ze wsi w postaci podatków, opłat na fundusz ziemi, opłat elektryfikacyjnych i innych wynoszą zaledwie 6 miliardów 800 milionów złotych, a więc nie równoważą tego, co państwo daje wsi.

Tak więc obowiązkiem każdego chłopca, pragnącego dalszej poprawy swych warunków materialnych, jest terminowe wpłacenie podatku w całej przypadającej na niego wysokości. Jest to w pełni możliwe, gdyż obecnie, jesienią, chłop sprzedając plony swej całorocznej pracy, dysponuje dostateczną ilością gotówki.

Dlatego to obowiązkiem komitetów powiatowych i gminnych partii, prezydów gminnych i powiatowych rad narodowych, delegatów Ministerstwa Skupu, aktywów społecznego na wsi jest troszczyć się o to, by równocześnie ze skupem zboża realizowano plany finansowe, by równocześnie wykonywano plany dostaw ziemniaków, mleka i mięsa. Tylko w ten sposób przebiegający skup zapewni należyte i bez zakłóceń zaopatrzenie ludzi pracy w mieście i na wsi.

Ten, kto narusza dyscyplinę w jednej dziedzinie, gotów jest ją naruszyć i w drugiej. Weźmy np. taki powiat malborski, czy gdański. Slabo przebiegają tam dostawy zboża. Zle jest też z dostawami ziemniaków, mleka i żywności.

Aby równocześnie wypełnione zostały wszystkie obowiązki wsi wobec państwa, aktyw gromadzki i gminny lepiej winny tłumaczyć pracującym chłopom, że tak jak potrzebują oni wielu artykułów przemysłowych, tak robotnik i inteligent potrzebują wielu artykułów rolnych, bez których nie mogą się obejść.

Delegatury Ministerstwa Skupu lepiej muszą przestrzegać terminów wykonywania wszystkich dostaw, wnikliwie analizować przyczyny niewykonania planów. W razie złośliwego oporu w wykonywaniu skupu trzeba sporządzać wnioski i przysyłać je do kolegiów orzekających o ukaraniu.

Organizacje i instancje partyjne nie mogą ani na chwilę zapominać o konieczności wzmożonej pracy politycznej z masami pracującą chłopstwem, muszą czuwać, by skup zboża nie spychał na daleki plan wykonywania innych ważnych obowiązków wsi.

Tak bowiem jak dbamy o to, by chłop mógł nabyć nie tylko artykuły tekstylne czy obuwie, lecz również plug i nawozy, tak dbać musimy, by robotnik obok chleba miał pod dostatkiem mięsa, mleka i ziemniaków, by chłop brał udział w budowaniu naszej ojczyzny, pomagał państwu w zwiększaniu pomocy dla pracy.

Z życia partii

To zależy od wykładowcy

Nowy rok masowego szkolenia partyjnego rozpoczął się pod hasłem zapewnienia podstawowym kursom i szkołom politycznym wysokiego poziomu ideowo-politycznego. Przed wszystkimi komitetami i organizacjami partyjnymi stało więc zadanie zapewnienia należytego poziomu szkolenia. Dlatego też główna uwaga zwrócona została na stałą i systematyczną pracę z wykładowcami. Ale jest to jedna strona zagadnienia. Druga — zależy od postawy samego wykładowcy.

Systematyczna praca nad sobą

Warunkiem pomyślnego przebiegu szkolenia partyjnego i realnych jego wyników, zarówno w ulepszaniu stylu pracy partyjnej, jak i w zwiększaniu osiągnięć produkcyjnych, jest codzienna, systematyczna i sumienna praca wykładowcy nad sobą. Jest to jednak nie tylko kwestia opanowania materiału wskazanego w bibliografii, ale i ustawiczne, celowe i przemysłowe studiowanie dzieł klasyków marksizmu, korzystanie z literatury ideologicznej, prasy oraz odpowiednio dobranej beletrystyki.

Wykładowca powinien dokształcać się wszechstronnie. Wielu wykładowców, rozumiejąc znaczenie ogólnego wykształcenia, uczy się samodzielnie, albo uczęszcza do wieczorowych szkół ogólnokształcących dla dorosłych, lub jest słuchaczami Wszechzwiązku Radiowej.

Wielką, bezpośrednią pomocą służyć wykładowcom ośrodki szkolenia partyjnego, m. in. przez organizowanie seminariów i konsultacji. Wykładowcy mogą tam również otrzymać wskazówki metodyczne, zarówno w sprawie samodzielnego uczenia, jak i w prowadzeniu zajęć szkoleniowych. Niektórzy towarzysze nie doceniają jednak tej pomocy.

Omiłanie przez wykładowców ośrodka szkolenia partyjnego było jedną z podstawowych tego przyczyn, że dopuszczali oni do uproszczeń, a nawet wypaczeń w przedstawianiu linii politycznej partii. Np. na jednym z zajęć w Ośrodku Szkolenia Partyjnego przy KW PZPR w Gdańsku, w toku omawiania bieżącej polityki partii na wsi, jeden z towarzyszy nie mógł zrozumieć dlaczego partia i rząd niosą tak poważną pomoc indywidualnie gospodarującym chłopom. — Przecież naszym zadaniem — mówił ten towarzysz — jest rozwój i umacnianie spółdzielczości produkcyjnej, a nie umacnianie indywidualnych gospodarstw. Dzięki dyskusji, jaka się wtedy wywiązała i wyczerpującemu omówieniu tego zagadnienia przez kierownika seminarium, towarzysz ten zrozumiał, że właśnie poważna pomoc partii i rządu dla chłopów indywidualnych oznacza ogólne podniesienie produkcji rolnej, wzmocnienie spójni między miastem i wsią, a poza tym pozwala chłopom szybciej zrozumieć, że tylko w gospodarstwach spółdzielczych będą mieli możliwość zastosować w pełni nowe zdobycze agrotechniki i agrobiologii, a tym samym żyć bardziej dostatnio.

Jak pojęliby słuchacze grupy, powołanej temu towarzyszowi, to zagadnienie, gdyby prowadził zajęcia bez seminarium w ośrodku?

Na naradzie wykładowców woj. gdańskiego i sekretarz KW PZPR

prawa moralnego uczyć ten, kto sam się nie uczy".

Słowa te powinny być wytyczną działania dla całego kolektywu szkoleniowego Wybrzeża.

Jak przygotować wykład

Staranne przygotowanie się wykładowcy do zajęcia ma ogromne znaczenie i jest niezbędne dla każdego, bez względu na posiadane wiadomości i doświadczenie. Gdy zabieramy się do przygotowania wykładu, należy przede wszystkim gruntownie zapoznać się z materiałami i wskazówkami otrzymanymi na seminariach dla wykładowców i to zarówno z punktu widzenia treści tematu, jak też metod pracy ze słuchaczami.

Ostatnio w celu ułatwienia pracy wykładowcom Wydział Szkolenia KC PZPR wydaje metodyczne opracowania do wszystkich tematów programu szkoleniowego. We wskazówkach metodycznych zwraca się uwagę na podstawowe tezy tematu, wskazuje literaturę pomocniczą. Posiadanie ich nie zwalnia jednak wykładowcy od samodzielnej pracy nad konspektem.

Wykładowca, wykorzystując opracowania metodyczne, sporządza własny konspekt, uwzględniając warunki swej grupy, tzn. stopień przygotowania politycznego, poziom ogólny, warunki pracy słuchaczy. Przygotowując się do zajęć, wykładowca przegląda materiał zacierpniony z literatury politycznej i pięknej.

Po przejrzeniu zebranych ma-

teriałów wykładowca zabiera się do opracowania konkretnego planu — konspektu. Przede wszystkim określa cel zajęcia, uwypuklając jedną lub kilka myśli, jakie chce rozwinąć w wykładzie oraz ustala tezy wykładu zgodnie z tematyką szkolenia.

W konspekcie powinny znaleźć miejsce liczby, przykłady, ewentualnie cytaty, z jakimi chce zapoznać słuchaczy podczas zajęcia.

Szczególą uwagę trzeba zwrócić na zbliżenie tematu do środowiska, w jakim żyją i pracują słuchacze. Ślusznie mówił o tym na naradzie aktywów szkoleniowych tow. Pawlus, kierownik Ośrodka Szkolenia Partyjnego w Łęborku, który m. in. zwrócił uwagę na to, że przy omawianiu zagadnień Planu 6-letniego wykładowcy powinni zapoznać słuchaczy z budowlami socjalizmu naszego województwa, albo też omówić osiągnięcia swojego powiatu.

W ten sposób przygotowany wykład na pewno spełni swe zadanie.

Ścisły kontakt ze słuchaczami

Wykładowca wtedy opanuje po wierzoną mu grupę i będzie umiał nią właściwie pokierować, kiedy nawiąże ścisły kontakt ze słuchaczami. Nie można ograniczać się do utrzymywania więzi z towarzyszami wykładnie na zajęciach. Wachlarz form łączności ze słuchaczami jest bardzo szeroki.

Słuchacze niejednokrotnie mó-

wią ze swym wykładowcą o trudnościach zawodowych, o kłopotach dnia codziennego. Bezspornie, wykładowca nie jest w stanie pomóc we wszystkich wypadkach. Ale świadomość, że interweniował w sprawach poruszonych przez słuchaczy, że wykazał żywe zainteresowanie tymi sprawami, na pewno przyczyni się do zacieśnienia więzi z zespołem.

Ważną sprawą jest również, aby wykładowca pomagał słuchaczom w przyswojeniu sobie wykładu. Towarzysze ze Stoczni Gdańskiej wykonują te elementarne obowiązki wykładowców. Pomagają słuchaczom w opracowywaniu notatek z zajęć, przy dobieraniu właściwej literatury, wskazują na pozytywne i ciekawe książki. Przyczyniło się to do poważnego do stworzenia żytego z sobą kolektywu, jakim powinna być grupa szkoleniowa.

Wykładowcy powinni pamiętać o tym, że szkolenie nie jest celem samym w sobie. Poprzez szkolenie partyjne dążymy do wychowania członków partii na ofiarnych, bojowych, aktywnych działaczy, do wychowywania ich w zasadach moralności komunistycznej, do ulepszania całej naszej pracy organizacyjnej. Im bowiem lepiej członkowie partii opanują orężem teorii, tym łatwiej i szybciej, pewnie i skutecznie będą mogli wykonywać zadania, jakie przed nimi stawia partia. A to w dużym stopniu zależy i od wykładowcy. W. Orzałewska

ROZMAWIAMY Z CZYTELNIKAMI

Kierunek marszu — socjalizm

Kilku czytelników zwróciło się do redakcji z prośbą o wyjaśnienie istoty pewnych posunięć w gospodarce narodowej Węgier, Czechosłowacji i Rumunii.

Poniżej drukujemy artykuł wyjaśniający te sprawy.

W walce, jaką w krajach demokracji ludowej prowadzi wrogowie ludowego ustroju, jest swoista metoda. Każde nowe posunięcie partii i rządu wywołuje wśród wrogów klasowych natychmiastową reakcję. A może tym razem uda się. Może da się wyzyskać takie lub inne trudności. I mimo że każda bitwa klasowa kończy się dla nich druzgocącą klęską, a wzmocnieniem władzy ludowej, mimo że nieuchronnie ograniczane są ich wpływy — nie ustają w walce. Taką jest logika walki klasowej, o której marksizm-leninizm uczy nas, iż właśnie zaostrza się, a nie słabnie w miarę wypleniania wyzyskiwaczy z naszego życia, w miarę postępu budowy socjalizmu.

Przykłady słuszności tej tezy dały nam znów ostatnie miesiące. Mianowicie komitety centralne partii komunistycznych i robotniczych w Czechosłowacji, na Węgrzech i w Rumunii przyjęły szereg uchwał, mających na celu stworzenie korzystniejszych warunków dla lepszego zaspokojenia materialnych i kulturalnych potrzeb ludzi pracy. Wydawałoby się, że każdy człowiek decyduje te przyjęcie jako wyraz siły ustroju, jako wynik dotychczasowych osiągnięć. Trudno jednak doszukać się rozsądnego myślenia wśród ludzi zaślepionych nienawiścią do ustroju ludowego. I oto wrogowie postanowili dla siebie wyciągnąć korzyści z tych uchwał. „Następuje zasadniczy odwrót od socjalizmu” — głosiła wroga plotka, trafiając gdzie-

niegdzie na podatny grunt również i u nas.

Co nastąpiło w Czechosłowacji, na Węgrzech i w Rumunii? Zanim odpowiemy na to pytanie, uświadomimy sobie cele socjalizmu. Celem socjalizmu jest — jak wiemy — coraz lepsze zaspokojenie materialnych i kulturalnych potrzeb wszystkich ludzi pracy, a nie jak w ustroju kapitalistycznym zapewnienie maksymalnych zysków grupce uprzywilejowanych.

Mając przed oczyma ten podstawowy cel socjalizmu kraje demokracji ludowej budujące socjalizm, zgodnie z nauką marksizmu-leninizmu rozwijały przede wszystkim przemysł ciężki, przemysł przemysłowy, jako mocną podstawę dla rozwoju przemysłu lekkiego i rolnictwa. Dzięki wysiłkowi klasy robotniczej i pomocy Związku Radzieckiego rozwój przemysłu — zwłaszcza przemysłu ciężkiego — w krajach demokracji ludowej osiągnął w zasadzie poziom, pozwalający przystąpić szerszym frontem do rozwoju produkcji artykułów konsumpcyjnych. W stosunku do okresu przedwojennego wzrósł on w Czechosłowacji dwukrotnie, w Rumunii — 2,3 raza, na Węgrzech — 3,1 raza, w Bułgarii — czterokrotnie, w Albanii — 7,5 raza, u nas — blisko czterokrotnie.

Jednocześnie burzliwemu rozwojowi przemysłu nie towarzyszył w odpowiedniej proporcji rozwój produkcji rolnej i hodowlanej, co wywołało szereg trudności. Ślusznie położono nacisk na rozwój spółdzielczości produkcyjnej, który jedynie może zlikwidować stan nadmiernego pozostawiania w tyle produkcji rolnej za przemysłem. Ale popierając rozwój spółdzielczości produkcyjnej niedostatecznie walczyli z niesocjalistycznymi, administracyjnymi metodami, jakie niekie-

dy stosowano przy tworzeniu spółdzielni produkcyjnych. W rezultacie tego powstało wiele spółdzielni chleba, bądź nie dość silnych gospodarstw. Jednocześnie nie zwrócono dostatecznej uwagi na pomoc dla chłopów gospodarujących indywidualnie — co ma wielkie znaczenie dla podniesienia produkcji rolnej, a zatem zmniejszenia nadmiernej dysproporcji między przemysłem i rolnictwem. W sumie sprawiło to, że istniejące w gospodarstwie indywidualnym ogromne rezerwy i ogromne możliwości nie zostały wydobyte.

Aby usunąć te błędy i tym samym stworzyć warunki dla szybszego rozwoju produkcji rolnej i hodowlanej oraz dla rozwoju produkcji przemysłu lekkiego, opracowano na Węgrzech, w Czechosłowacji czy w Rumunii szereg środków. Skorygowano mianowicie plany gospodarcze, zwiększając znacznie środki na inwestycje dla potrzeb lekkiego przemysłu oraz dla rolnictwa, przy czym duży nacisk położono na pomoc dla chłopów gospodarujących indywidualnie.

Czy znaczy to jednak, jak to usiłuje dowodzić wróg, że nastąpił jakikolwiek „odwrót od budowy socjalizmu”? Jest to oczywisty nonsens.

Jak stwierdził nie pozostawiając żadnej wątpliwości sekretarz KC Węgierskiej Partii Pracujących, towarzyszy Matyas Rakosi, uchwały partii i rządu oznaczają wzmocnienie budownictwa socjalistycznego. Istota uchwał gospodarczych polega na tym, że plany zostały zrewidowane i przegrupowane, „by można było w przyszłości jak najwięcej uwagi poświęcić podnoszeniu stopy życiowej ludu pracującego”. Nie oznacza to więc cofnięcia budownictwa socjalizmu, ale konsekwentną budowę socjalizmu i w jej ramach, osy-

wieśle, również dalszy rozwój przemysłu ciężkiego. A więc w roku bieżącym produkuje się więcej węgla i stali niż w roku ubiegłym, i w roku przyszłym produkować się będzie więcej niż w roku bieżącym, gdyż tylko w ten sposób można zapewnić wzrost produkcji przemysłu lekkiego oraz podniesienie poziomu gospodarki rolnej, tzn. stałe podnoszenie stopy życiowej wszystkich ludzi pracy. Wszystkie posunięcia w krajach demokracji ludowej, pewne korekty w planach gospodarczych były możliwe właśnie dzięki ich wielkim dotychczasowym osiągnięciom, dzięki ich sile gospodarczej i politycznej. Służą one szybkiemu zbudowaniu socjalizmu i lepszemu zaspokojeniu potrzeb ludzi pracy.

Dlatego na Węgrzech, w Czechosłowacji i w Rumunii tak wielki nacisk położono na umocnienie już istniejących spółdzielni produkcyjnych oraz na pomoc dla chłopów pracujących indywidualnie. Należy przy tym podkreślić, że np. w Czechosłowacji obszar ziemi należący do spółdzielni produkcyjnych wynosi 44 proc. całej powierzchni, na Węgrzech (wraz z państwowymi gospodarstwami rolnymi) — 40 proc., w Rumunii 23 proc.

Jak widać z tych cyfr, jak również z cyfr dotyczących rozwoju przemysłu, są różnice w realizacji zadań gospodarczych demokracji ludowej. Zależą one od obiektywnych warunków gospodarczych, od dotychczasowej ich struktury, od stopnia świadomości politycznej itp. Ale kierunek rozwoju jest ten sam co i dawniej i nie może być inny, jako że jedna jest tylko droga budowy socjalizmu, wskazana przez naukę marksizmu-leninizmu, przez praktykę i doświadczenia pierwszego kraju zwycięskiego socjalizmu — Związku Radzieckiego. K. G.

Przegląd Wydarzeń MIEDZYNARODOWYCH

Od czasu zakończenia ostatniej wojny rzadko się zdarzało, aby trzy mocarstwa zachodnie miały tyle problemów do rozwiązania. Do starych komplikujących się trudności doszły nowe. To bogactwo problemów, to zamieszanie, wyczekiwanie i bezsilność charakteryzują rozmowy, które zakończyły się w Londynie. W takich to słowach burzowyjny dziennik francuski „Combat” maluje atmosferę, w jakiej toczyły się obrady londyńskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych USA, W. Brytanii i Francji. Opinia prasy zachodnio-europejskiej jest prawie jednomyślna. Konferencja wykazała, że mocarstwa zachodnie borykają się z poważnymi trudnościami, że sprzeczności pomiędzy nimi wciąż się zaostrzają.

Nawet Grecja i Turcja...

VIII SESJA Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, której obrady dobiegają do półmetka, w sposób szczególnie jaskrawy ukazuje te trudności. Nawet reakcyjna prasa amerykańska nie jest w stanie tego ukryć. I tak np. dziennik „New York Times” w artykule poświęconym 8 rocznicy uchwalenia Karty NZ pisze: „Spadek wpływów USA w ONZ jest w istocie rzeczy jednym z najbardziej znamienitych wydarzeń ostatnich miesięcy. Niektórzy obserwatorzy przypisują to złej taktyce delegacji USA... Inni jako powód przytaczają stanowisko USA w sprawach kolonialnych. Jednakże główną przyczyną jest to, że reszta świata jest coraz bardziej zmęczona zimną wojną i domaga się kroków zmierzających do jej zakończenia”.

Wbrew stanowisku USA, Wielkiej Brytanii i Francji, większością aż 23 głosów uchwalony został wniosek przyznania narodowi marokańskiemu „prawa do samookreślenia zgodnie z Kartą NZ”, a większością 14 głosów uchwalona została rezolucja boliwijska, domagająca się, by prawo narodu marokańskiego do demokratycznych instytucji politycznych zostało zapewnione. Fakt że wiele republik południowo-amerykańskich głosowało za tą rezolucją, że np. Grecja czy Turcja wstrzymały się od głosu, ma swoją wymowę i świadczy, iż amerykańskim imperialistom coraz trudniej liczyć w pewnych sprawach na poparcie nawet swych najposłuszniejszych satelitów.

Czao Su-lung życiem opłacił

OSTATNIE wydarzenia w Korei ze szczególną jaskrawością ukazują narodom złą wolę amerykańskich imperialistów, którzy różnymi chwytami się sposobów, byleby nie dopuścić do zrealizowania warunków układu rozejmowego odnośnie repatriacji jeńców.

Władze amerykańskie nasyłają do obozu lisynmanowskich agentów, którzy, uciekając się do dzikiego terroru, uniemożliwiają przeprowadzenie akcji wyjaśniającej i grożą śmiercią każdemu Chińczykowi czy Koreańczykowi, który by wyraził chęć powrotu do swej ojczyzny, lub po prostu chęć wysłuchania pogadanki wyjaśniającej. A od gróźb do zbrodni nie daleko. Na porządku dziennym są wypadki dotkliwego pobicia i porażenia tych jeńców, którzy nie chcą ulec terrorowi. Są wypadki morderstw. I tak np. agenci kuomintangowscy, od których aż się roi w obozach, zaatakowali na śmierć jeńca Czao Su-lunga, a następnie, by zastraszyć jego towarzyszy, ze zwłok zabitego wyjęli serce. Tragiczna śmierć Czao Su-lunga, który życiem opłacił swe pragnienie powrotu do rodziny, nie jest wypadkiem odoślanym.

A co na to wszystko komisja repatriacyjna państw neutralnych, która w myśl warunków rozejmu miała za zadanie dopilnowanie przeprowadzenia całej akcji? Komisja ta nie podjęła kroków niezbędnych dla położenia kresu działalności terrorystów lisynmanowskich i czangkajszekowskich i umożliwienia obu stronom przeprowadzenia wśród jeńców akcji wyjaśniającej. To bierność i niezgodność z podjętymi przez nią uprzednio uchwałami stanowisko komisji podało ostrej krytykę przedstawicielom Polski, min. Gajewski, który na znak protestu przeciwko postawie zajętej przez niektórych członków komisji opuścił posiedzenie komisji repatriacyjnej.

W swoim żywiole

W TYM samym czasie, gdy na Dalekim Wschodzie amerykańscy imperialiści z pomocą lisynmanowskich i czangkajszekowskich bandytów uniemożliwiają rozwiązanie problemów jeńców i tym samym usiłują utrzymać stan napięcia w Korei, w Europie pulek nr 1 amerykańskich imperialistów, Adenauer, nie pomija żadnej okazji, by podsycać nastroje wojenne i rewizjonistyczne w Niemczech zachodnich.

Ostatnio okazją ku temu było posiedzenie nowego Bundestagu, na którym Adenauer podał skład swego rządu, opartego na koalicji najbardziej reakcyjnych partii zachodnio-niemieckich. W odremontowanej sali bońskiego Bundestagu, gdzie na miejsce flag poszczególnych krajów Trizonii pojawił się ogromny orzeł kamienny o zakrzywionych szponach, Adenauer wezwał do wzmożenia wysiłków w celu przyspieszenia renilitaryzacji Niemiec zachodnich (jakżeby inaczej!) i jak zwykle uciekł się do oszczerstw pod adresem Niemieckiej Republiki Demokratycznej, pod adresem Polski.

Dlaczegoż panuje to milczenie?

ADENAUER wola, że Bóg obarczył Niemcy misją prowadzenia Europy, której pierwszym celem będzie podbój terytoriów utraconych przez Niemców. Churchill gani nas w obliczu całego świata. Przeciw temu wszystkiemu nie powstaje ani jeden głos. Francja jest policzona, kpi się z niej i ośmieszają się ją. Nikt nie odpowiada. Dlaczegoż panuje to milczenie? Czy wśród naszych polityków nie ma nikogo, kto by wierzył jeszcze w republikę, wolność — jednym słowem w ojczyznę? W tych słowach burzowyjny polityk francuski, senator Debré, na łamach pisma „Information” zareagował na przemówienie Churchilla, który wystąpił pod adresem Francji z ultimatywnym żądaniem wyrażenia zgody na utworzenie tzw. armii europejskiej.

Naród francuski toczy nieprzejednaną walkę przeciwko tym, którzy spychają Francję na niebezpieczną drogę, walczą przeciwko politykom zaprzeczającym najżywniejsze interesy narodu francuskiego. W tej walce wykuwa się jedność narodu francuskiego. Reakcja francuska sądziła do niedawna, że chłop francuski stoi na uboczu tej walki. Srode się zawiódł. Tyśiące barykad, które w niektórych okęgach Francji zupełnie zahamowały ruch na szosach, ostre protesty — to właśnie wyraz protestu francuskiego chłopstwa przeciwko polityce nędzy i wojny, przeciwko zbrojeniom. To wyraz solidarności chłopów i robotników. Solidarność w walce o Francję, w walce o pokój, o lepsze życie.

Proces cementowania się jedności wszystkich pracujących jest zjawiskiem ogólnosiwiatowym. Nie zna granic. Przebiega we wszystkich krajach, na wszystkich kontynentach. Manifestacja tej jedności w walce o pokój, w walce o podniesienie stopnia życiowej, w walce o demokrację był III Światowy Kongres Związków Zawodowych. On to w Wiedniu w imieniu milionów ludzi pracy z 79 krajów zadeklarował niezachwianą wolę walki, wyraził niezachwianą wiarę w zwycięstwo sprawy pokoju.

Tadeusz Gumowski

Werbunek do rybołówstwa — sprawą, której nie wolno zaniedbać

W wyniku poważnych zaniedbań w dziedzinie werbunku nowych kadr rybołówstwa morskie napotyka ostatnio na duże trudności w realizacji planów połowowych. Z braku dostatecznej liczby rybaków przeciętnie 4 statki „Dalmoru” stoją każdego dnia w porcie gdyńskim, a w „Arce”, w spółdzielczości rybackiej i u rybaków indywidualnych poszczególne kutry coraz częściej nie wychodzą w morze. Jest to główna przyczyna załamania się planów połowowych i straty wielu setek ton ryby.

Jak temu zapobiec? Co się robi w rybołówstwie morskim dla uzupełnienia kadr rybackich?

„Zaplanujcie — to dostaniecie”

Działy kadr w przedsiębiorstwach połowowych, które od dawna zaniedbywały akcję werbunkową (np. „Dalmor” nie wystąpił w I półroczu br. ani razu z wnioskiem o książeczkę żeglarską), które zapomniały o ciąg-

łym, dynamicznym wzroście floty rybackiej — ostatnio podniosły alarm. W odpowiedzi uszły do Departamentu Kadr Ministerstwa Żegluga: „Zaplanujcie — to dostaniecie”. Szybko się zabrano do obliczania braków kadrowych. Okazało się, że są one bardzo duże, sięgają liczby kilkuset osób.

Wzorem lat ubiegłych Departament Kadr Ministerstwa Żegluga rozpoczął niedawno akcję werbunkową w jednostkach wojskowych, wśród tych żołnierzy, którzy w niedługim czasie zostaną zwolnieni do rezerwy. Jak ta akcja przebiega i jakie będą jej rezultaty — trudno jeszcze przewidzieć, gdyż na Wybrzeżu nikt nie wie o poczynaniach Departamentu Kadr. Jednak napływające do przedsiębiorstw połowowych i MUR listy żołnierzy, którzy proszą o podanie warunków pracy i płacy oraz warunków mieszkaniowych, gdyż poinformowano ich na razie tylko o tym, jakie mają przygotować dokumenty, budzą duży niepokój

u kadrowców. Większość z nich po prostu nie wierzy, że Departament Kadr dotrzyma słowa i dostarczy przedsiębiorstwom zaplanowaną liczbę kandydatów.

Mimo to jednak „Arka” i Morski Urząd Rybacki nie wszczęły akcji werbunkowej, a luki kadrowe uzupełniają albo przerzucając załóg z jednostek znajdujących się w remoncie na jednostki eksploatowane (stąd wzrost płynności załóg) albo... rybakami zmieniającymi miejsce zatrudnienia. Np. „Arka” tylko dzięki temu broni się jeszcze przed przestojami kutrów. Jedynie dział kadr „Dalmoru”, który potrzebuje największej liczby rybaków, nie tylko nie przerwał rozpoczętego niedawno werbunku na Wybrzeżu, ale podjął „na własną rękę” w 5 jednostkach wojskowych nabór kandydatów do zawodu rybackiego.

Często decyduje pierwsze wrażenie

Należy oczekiwać, że akcja werbunkowa Departamentu Kadr Ministerstwa Żegluga spowoduje duży napływ kandydatów. Prawdopodobnie już w końcu pierwszej dekady listopada zgłoszą się oni do przedsiębiorstw rybackich. I trzeba obecnie zasygnalizować, że towarzysze z „Arki” dotychczas nie przygotowują się do tego momentu, a towarzysze z „Dalmoru” — w stopniu niedostatecznym. Tymczasem doświadczania ub. roku powinny ich wiele nauczyć. Przypomnijmy je krótko.

Przedsiębiorstwa nie zapewniły wtedy warunków bytowych kandydatom, przybyłym na Wybrzeże ze wszystkich stron kraju. Władze do wielu rezerwistów już w pierwszym dniu zrezygnowały z zawodu rybaka. Po ukończeniu kursów przysposobienia zawodowego i po odbyciu pierwszych rejsów odeszli następni, nie wszyscy bowiem znosili chłębność morską. Wśród rezygnujących z pracy w rybołówstwie znajd-

wali się i ci, którym nie zapewniono miejsc w domach rybaków oraz ci, których w akcji werbunkowej wprowadzono w błąd przesadzona informacja o zarobkach. Krótko mówiąc wydałoby się, że dotychczasowe efekty werbunkowe były w ub. r. znikome.

Czy towarzysze z „Dalmoru” i „Arki” przemyśleli to wszystko? Czy są już zapewnione pomieszczenia mieszkalne dla werbowanych obecnie rezerwistów? Czy pomyślano nad tym, aby przed skierowaniem kandydatów na kursy albo na statki mogli oni odbyć najpierw próbne rejsy w morze? Nie. Sprawami tymi nie zajęto się dotychczas poważnie.

Od tego za czy plan szkolenia

Jeszcze o jednym trzeba przypomnieć: w „Dalmorze” i w „Arce” zalamali się ostatnio plany szkolenia zawodowego rybaków. „Dalmor” przesunął terminy rozpoczęcia kursów dla mechaników i kucharzy, ponieważ pozostawienie dość licznej grupy ludzi na lądzie wytraciłoby dalsze statki z eksploatacji. Z tych samych powodów „Arka” nie wysłała motorzystów na kurs mechaników.

W najbliższym zaś czasie, zgodnie z planem szkolenia zawodowego na 1953/54 rok, powinno się rozpocząć wiele nowych kursów, tak dla kandydatów do zawodu rybackiego, jak i przygotowujących rybaków z odpowiednią praktyką do funkcji oficerskich. O tym, że właściwie wyszkolone kadry decydują o planach produkcyjnych — nie trzeba nikogo przekonywać. I dlatego plany szkoleniowe rybołówstwa morskiego muszą być w pełni zrealizowane. Od tego zależą wyniki połowów nie tylko w roku 1954, ale i w następnych latach.

Tym bardziej więc niezrozumiałą jest bez troska towarzyszy z przedsiębiorstw połowowych, którzy dotychczas sprawy werbunku nowych kadr i zabezpieczenia realizacji planów szkolenia zawodowego nie omówili na zebraniach organizacji partyjnych. Już dzisiaj dyrekcje i organizacje partyjne „Arki” i „Dalmoru” powinny wyznaczyć odpowiedzialnych towarzyszy do pomocy organizacyjnej działom kadr w tym trudnym dla nich okresie. Sprawie tej trzeba poświęcić wiele uwagi, bo nie ma od niej ważniejszej. T. W.

Z pobytu radzieckich marynarzy na Wybrzeżu



W czasie pobytu radzieckich marynarzy na Wybrzeżu wystąpił w Teatrze Wybrzeże zespół artystyczny grupy okrętów radzieckich. Na zdjęciu taniec marynarzy.

Dobrze prowadzona stołówka przyzakładowa wyrazem troski o załogę

Stołówki przy większych zakładach produkcyjnych i instytucjach — to duże udogodnienie dla załóg i personelu administracyjnego, szczególnie dla osób samotnych, nie prowadzących gospodarstwa domowego.

Z zadowoleniem należy stwierdzić, że coraz więcej jest na Wybrzeżu stołówek, należycie wyposażonych się ze swego zadania. Smaczny i pożywny oraz w odpowiednich warunkach higienicznych obiad można zjeść np. w stołówce ZBM w Gdańsku lub w stołówce Wydziału Zdrowia w Gdyni. Z dużym zadowoleniem powitali robotnicy elektrowni gdańskiej otwarcie stołówki nr 2, która z baraku została przenie-

siona do czystej sali z firankami na oknach i kwiatami. W stołówce tej na stołach pojawił się chleb w wystarczającej ilości i serwetki. 3-daniowe obiady pozwalają wszystkim najeść się do syta. Ilość korzystających ze stołówek z każdym też dniem wzrasta.

Nie we wszystkich jednak stołówkach widać troskę o polepszenie jakości posiłków, o podniesienie wyglądu estetycznego lokali, o odpowiednie wyposażenie.

Cóż z tego, że osoby korzystające ze stołówek w hotelu drużyn konduktorskich PKP w Gdyni mniej już narzekają na jakość obiadów, kiedy są one podawane na niedomytych talerzach, kiedy odczuwa się duży brak widelców i noży, a ponadto czystość sali jadalnej pozostawia wiele do życzenia. Nowowbudowany budynek hotelu drużyn konduktorskich w Gdyni posiada wszelkie warunki, by znajdowała się w nim należąca pod każdym względem postawiona stołówka. Obowiązkiem kierownictwa tej stołówki jest więc wykorzystanie w pełni te możliwości. Warto w tym wypadku wzorować się na prowadzonej na właściwym poziomie stołówce PKP na Zawiszu w Gdańsku.

O wiele gorzej niż w zakładach pracy trójmiasta przedstawia się sytuacja w stołówkach PGR woj. gdańskiego. Mało, bardzo mało jest tam dobrych stołówek. Szczególnie jaskrawym przykładem niedbalstwa jest stołówka w PGR Fiszewo, w pow. elbląskim. Niezłe nawet przyrządzone obiady robotnicy rolni spożywają w pomieszczeniu urągającym najprymitywniejszym wymaganiom estetyki i higieny. Jest to nieoszkolony barak z rozbitymi drzwiami, po którym w razie niepogody hula wiatr. Już w styczniu br. robotnicy zwracali się o przydzielenie przystosowanego lokalu dla stołówki, lecz dyrektor zespołu oraz kierownik gospodarczy ob. Kazimierz Cholewiński zupełnie nie reagują na prośby załogi.

Takiego stanu nie można tolerować. Czas, aby kierownictwa zakładów i PGR uświadomili sobie, że należy troszczyć się nie tylko o maszynę, ale również o ludzi, obsługujących te maszyny. Trzeba więc wykazać więcej inicjatyw w kierunku zapewnienia odpowiednich warunków byto-

wych załogom zarówno w czasie pracy, jak i po jej zakończeniu.

Wg korespondencji Z. Wolińskiego, Fr. Aszemberga i Cz. Polewskiego — AP.

Czytelnicy pisma

Mieszkanie mam, ale bez piwnicy

Dnia 18 sierpnia otrzymałam decyzję na mieszkanie przy ul. Skarpowej 116. Ponieważ jednak mieszkanie to zostało wybudowane na strychu, nie posiada piwnicy.

Zwróciłem się w tej sprawie do komitetu blokowego z prośbą, aby podzielić największą z piwnic na dwie części. Do tej pory jednak sprawa nie zosta-

ła załatwiona. Mam z tego powodu kłopoty, gdyż w mieszkaniu nie ma gazu i gotować trzeba w kuchni, opał zaś, który miałem odebrać 1 października, nie mogę przywieźć do domu. Nie mam go bowiem gdzie złożyć. Proszę MZBM nr 1 o udzielenie mi szybkiej pomocy.

Józef Plotkowski

Chłopi z gminy Krokowo oczekują na uruchomienie śrutownika

Kilka lat chłopcy z gminy Krokowo śrutowali zboże w śrutowniku znajdującym się w gromadzie Minkowice. Nie miał on nigdy żadnej przerwy w pracy, ponieważ maszyną jest utrzymana we wzorowym porządku. Trzy tygodnie temu zachorował jednak pracownik obsługujący śrutownik. Od tego czasu maszyna stoi nieczynna i nikt się nie interesuje tym, że chłopcy pozbawieni są

przez długi okres śruty potrzebnej do karmienia inwentarza.

Jak długo Prezydium GRN i zarząd GS w Krokowie zamierzają tolerować taki stan? Wydaje się, że choroba jednego pracownika nie powinna być przyczyną unieruchomienia maszyny, gdyż chorego można zastąpić innym pracownikiem.

W imieniu chłopów
Józef Leśniak

Brakoróbstwo w pralni chemicznej

Kilka tygodni temu oddałam płaszcz do oczyszczenia w pralni chemicznej Spółdzielni Pracy „Śnieżka” w Gdańsku. Siedziałam z siedzibą w Sopocie, ul. Stalina 783. Płaszcz ten odebrałam 30. IX. br.

brakoróbstwo, które powinno być tepione na każdym kroku.

G. O.

nazwisko znane redakcji

Redakcja odpowiada

Mając pełne zaufanie do pracowników spółdzielczej nie oddałam płaszcza przy odbiorze, a dopiero w domu. Stwierdziłam wówczas, że płaszcz nie był w ogóle prasowany i miał odprutą podszewkę oraz kol-

Jan Klugman, Stanisław Kluka, St. Smużewski, Z. Tydrych, E. Synak, J. Kopeliński, A. Kuśmierzak, Wiesław Dwornik, A. Czubek, J. Świsłowski, Bolesław Grabowski, Bronisław Rybakowski, Leopold Milczar, Eugeniusz Tymczyszyn, Henryk Szczepański, Józef Cwikliński, M. Wysocki, Stefan Stepczyński, Franciszek Aszemberg, Władysław Waszkiewicz, Stefan Urbanak, A. Onosko, Z. Chudy, Br. Dompke, Michał Piórnowski, Stefan Heiszler, Irena Zdrada, Wł. Wądrzyński, Wł. Nowakowski, Edmund Mieczkowski, Marian Pachnia, Józef Mętna, Wł. Madaliński. W sprawach Waszych interweniujemy.

Notatnika TROJMIĘST

SMIETNIK NA KÓŁKACH

Jak już pisaaliśmy, Gdańsk zwyciężył we współzawodnictwie o czystość miast z Wrocławiem. Ale sądząc po obecnym wyglądzie tramwajów, to było bardzo dawno i nieprawda. W każdym razie bowiem pełno jest na podłodze różnego rodzaju odpadków: resztek po owocach, papierów, zużytych biletów itp. Winni są pasażerowie i obsługa. W wyniku ogólnego niechlujstwa tramwaje ostatnio zmieniły się w smietniki na kółkach.

TYLKO 60 PROC. CHLEB Z FORMY

— Proszę o chleb natęczowski. — Nie ma — jest tylko 60 procentowy chleb z formy — odpowiada codziennie klientom kierownicza sklepu Bronisława Kusiak.

Wydział Handlu Prezydium WRN zarządził niedawno zaopatrzenie wszystkich sklepów w pełen asortyment pieczywa. Dlaczego więc piekarnia nr 30 przy ul. Pestalozziego we Wrzeszczu dostarcza do sklepu PSS nr 135 przy ul. Kościuszki tylko jeden gatunek chleba? Gdańskie Zakłady Piekarnicze powinny wyjaśnić tę sprawę.

Dyżury aptek

GDANSK
Apteka nr 2 — ul. Łakowa 16, nr 6 — ul. Mierostawskiego 27 we Wrzeszczu, ul. Orlowa 82/4 w Nowym Porcie, nr 21 — ul. Jedności Robotniczej nr 111 w Orłowie.

GDYNIA
Apteka nr 14 — ul. Świętojańska 122, nr 10 — ul. Czerwonych Kosynierów 137 na Grabówku, nr 20 — ul. Bohaterów Stalingradu nr 66 w Orłowie.

Sopot
Apteka nr 35 — ul. Stalina 715.

Pokaz architektury woj. gdańskiego

Staraniem Centralnego Zarządu Biur Projektowych i Stowarzyszenia Architektów Polskich w pawilonach MTG w Sopocie odbędzie się w dniach od 26 bm. do 10. XI. pokaz architektury województwa gdańskiego, olsztyńskiego, pomorskiego i szczecińskiego. Celem pokazu będzie zapoznanie społeczeństwa Wybrzeża z zamierzeniami naszego budownictwa na najbliższą przyszłość oraz przedyskutowanie z ludnością trójmiasta wystawionych projektów.

Wystawa obejmować będzie modele plastyczne, plany i rysunki projektów architektonicznych. Zobaczyć można m. in. model ośrodka domów akademickich

Ważniejsze telefony

POGOTOWIE RATUNKOWE:
W Gdańsku: Wrzeszcz — tel. 410-00, 1-69 — Grunwaldzka 2 — czynne całą dobę. Pogotowie dziecięce — tel. 69-04, godz. 14 do 7. Gdynia — skwer Kościuszki 14, tel. 10-00. Sopot — ul. Stalina 778, tel. 824-00.

POGOTOWIE ELEKTRYCZNE
Pogotowie sieci elektrycznej dla Gdańska i Sopotu, czynne całą dobę, telefon 310-23, dla Gdyni, całą dobę, tel. 28-81. Pogotowie abonenta dla Sopotu — od godz. 7-15, telef. 321-24, od godz. 15 do 7, tel. 315-41; dla Gdańska — całą dobę, tel. 315-41.

GŁOS sportowy

Na sopockim torze...

W dniu wczorajszym, tj. w piątek 23 bm. na pięknym sopockim torze wyścigowym rozpoczęły się Mistrzostwa Polski w jeździectwie. Uroczystego ich otwarcia dokonał dyr. St. Arkuszewski przewodniczący sekcji jeździeckiej GKKE.

Zgromadzona na torze publiczność miała okazję przeżyć wiele emocjonujących wrażeń obserwując najlepszych polskich jeźdźców jadących przez piękny par-kours i eliminacji w mistrzowskim konkursie skoków przez przeszkodę, na podstawie której do II eliminacji zakwalifikowało się 29 jeźdźców.

Tabela pierwszych pięciu przedstawią się następująco: 1) Władysław Byszewski 23 pkt. 27 p. b., 3) J. Grabowski 26 p. b., 4) K. Szuraj 25 p. b., 5) J. Seweryniak 24 p. b.

W czwartek i w piątek przed południem odbywał się mistrzowski konkurs w ujeżdżaniu, który ze

WKFF komunikuje

W dniach 24 — 25. X. w WSE, Sopot, ul. Armii Czerwonej, odbędzie się narada doszkoleniowa instruktorów i nauczycieli gimnastyki. Prawidłowe zajęcia praktyczne i teoretyczne. Początek o godz. 9.

Dnia 26. X. br. o godz. 9.30 w sali nr 228 WKFF, Gdańsk, ul. 3 Maja 9, odbędzie się całonocna narada doszkoleniowa koszykówki instruktorów i trenerów.

W dniach 27 — 29. X. br. w Domu Robotnika w Biblii, odbędzie się obowiązkowa unifikacja sędziów i instruktorów piłki nożnej. Początek o godz. 9 dn. 27. X. br. Konieczny strój treningowy.

Dnia 25. X. 53 r. o godz. 10 w sali 50 WKFF, Gdańsk, ul. 3 Maja 9, odbędzie się narada robocza, instruktorów i trenerów.

Aktywność komitetów blokowych zależy od udzielanej im pomocy

Z sesji Miejskiej Rady Narodowej w Gdańsku

Jednym z problemów omawianych na VIII sesji MRN w Gdańsku była działalność komitetów blokowych i społecznych komitetów dzielnicowych. Analizy ich pracy dokonał sekretarz Prezydium tow. Henryk Kocemba.

Komitety blokowe jako oddolne ogniska łączące rady narodowe z mieszkańcami mają duże zadania, zwłaszcza w walce o stałą poprawę komunalnych warunków bytu ludności. Jak już praktyka wykazała, mogą one we własnym zakresie, przy pomocy aparatu rad narodowych, wiele zdziałać w akcji remontowej, na odciążeniu zaopatrzenia, w zakresie stanu sanitarnego osiedli itp.

W Gdańsku duże osiągnięcia w tej dziedzinie ma komitet blokowy nr 1. Zmobilizowani przez ten komitet mieszkańcy założyli tu światło na 13 klatkach schodowych, wyremontowali i uruchomili 5 pralni. Komitet blokowy nr 51 we Wrzeszczu — Południe przeprowadził szereg drobnych remontów w budynkach oraz założył ogródek dziecięcy.

Wiele komitetów rozwinęło w swych rejonach pracę kulturalno-oświatową, uruchamiając świetlice blokowe i punkty biblioteczne, jak np. komitety nr 327 w Siedlance i nr 168 we Wrzeszczu oraz komitety w Chełmie i Olszynie. Dobrze pracują również komitety nr nr 33, 37, 5, 42, 52 i inne.

Pracując w komitetach blokowych tysiące mieszkańców trój-

miasta uczą się kierowania gospodarką miejską, rozstrzygania ogólnych problemów. Ogółem w pracach komitetów w Gdańsku biorze udział 1613 osób, w tym 904 kobiet. Najślabzy jest udział w pracach komitetów młodzieży, co jest objawem niepomysłnym. W najbliższej przyszłości trzeba wciągnąć do pracy w komitetach blokowych możliwie najwięcej młodzieży.

Wyniki pracy komitetów zależą w dużej mierze od pomocy radnych i Prezydium MRN, od właściwego kierowania nimi. Jak wynika z dyskusji na sesji pomoc ta jest niedostateczna. Ob. Barlik z komitetu nr 231 w Nowym Porcie podkreślił że od dłuższego czasu komitety nie otrzymują żadnych instrukcji. To samo stwierdził ob. Stawiański z komitetu nr 350 w Siedlance. Poza tym poszczególne wydziały Prezydium MRN nie zwracają żadnej uwagi na słuszne wnioski komitetów, podrywając tym ich autorytet wśród mieszkańców. Przykłady

takiego lekceważącego wobec komitetów postępowania przytoczyli ob. Szymkowski z komitetu nr 265 w Oliwie i inni. Na organizowane przez komitety zebrania ludności często nikt nie przychodzi z Prezydium MRN, by wyjaśnić mieszkańcom możliwości zaspokojenia ich potrzeb, co też nie przyczynia się do wzrostu autorytetu komitetów.

W celu usprawnienia pracy komitetów, rada zobowiązała kluby radnych do przeprowadzania analizy pracy radnych z komitetami blokowymi przynajmniej raz na kwartał oraz zobowiązano radnych do udzielania systematycznej pomocy komitetom, którymi się opiekują. Członkowie Prezydium MRN zobowiązani zostali do uczestniczenia w plenarnych zebraniach społecznych komitetów dzielnicowych i kierowania ich pracą.

Realizacja tej uchwały powinna przyczynić się do usprawnienia działalności komitetów blokowych. (W.)

KRONIKA DNIA

Narada z konsumentami

Okręgowe Przedsiębiorstwo Detalu i Barów Mięsnych w Gdańsku organizuje w niedzielę 25 bm., o godz. 10 w Barze Mięsnym nr 2 przy ul. Długiej 32/34 naradę konsumentów z pracownikami barów mięsnych.

Wznowienie sprzedaży biletów powrotnych

Dyrekcja Kolei zarządziła wznowienie sprzedaży biletów powrotnych we wszystkich relacjach. Przy biletach na odległość do 75 km wprowadzono obowiązek wyjazdu w określonej porze dnia.

Posiedzenie naukowe

Polskie Towarzystwo Lekarskie organizuje we wtorek, 27 bm., o godz. 19, w sali wykładowej Zakładów Teoretycznych Akademii Medycznej 14 posiedzenie naukowe. Na posiedzeniu prof. dr Bożydara Szambaniewicza wygłosi wykład pt. „Niektóre zjawiska psychiczne z punktu widzenia dominaty Uchłomskiego”.

Komitet blokowy w Oliwie zaprasza na akademię

W związku z Miesiącem Pogłębień Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Komitet Blokowy nr 181 w Oliwie urządza w niedzielę 25 bm., o godz. 16 w sali przy ul. Abrahama nr 28 uroczystą akademię.

Po projekcji odbędzie się bogata część artystyczna, w której wystąpi zespół średniej szkoły muzycznej.

W niedzielę w Klubie TPPR

Powiększajmy szeregi TPPR — pod tym hasłem odbędzie się w niedzielę o godz. 19 w Wojewódzkim Klubie TPPR we Wrzeszczu wieczornica, na którą zaprasza się wszystkich mieszkańców. Na wieczornicy wystąpi zespół artystyczny WPKGG.

Wieczór twórczości fotograficznej

Polskie Towarzystwo Fotograficzne w Gdańsku zaprasza członków i sympatyków na kolejny wieczór twórczości fotograficznej, który odbędzie się 28 bm., o godzinie 18 w lokalu Związku Polskich Artystów-Plastyków w Sopocie, przy ul. Rokossowskiego 53.

CO I GDZIE?

JEŹDZIECKIE MISTRZOSTWA

POLSKI

Sopot — sobota, godz. 14 i niedziela, godz. 13 na torze wyścigów konnych — jeździeckie mistrzostwa Polski.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE

I ME CZ BUDOWLANI — FLOTA

WRZESZCZ — niedziela, godz. 12 na stadionie Budowlanych — zawody lekkoatletyczne z udziałem zawodników Kolejarza (Toruń), Budowlanych (Gdańsk) AZS (Gdańsk), Starych (Gdańsk) i Polonii (Gdańsk). Starty polscy nieźle zolowii długodystansowcy: Chronik, Szwarog, Rusek i Mańkow.

Przed zawodami lekkoatletycznymi o godz. 11 odbędzie się towarzyskie spotkanie piłkarskie między I-ligową drużyną Budowlanych a gdańską Flotą.

IMPREZY GWARDII

GDANSK — niedziela, godz. 13, na stadionie przy ul. Elbląskiej — mecz piłki nożnej o puchar Polskiej Gwardii I (Gdańsk) — Stal I (Gdańsk).

O godz. 15 na tym samym stadionie, mecz piłki ręcznej z cyklu rozgrywek o mistrzostwo Polski Gwardia (Gdańsk) — AZS (Stalino) (Gdańsk).

W tym samym dniu w sali przy ul. Kartuskiej, o godz. 10 mecz koszykówki drużyn męskich o mistrzostwo WSKP sy A Gwardia (Gdańsk) — AZS WSP.

ZAWODY KLASYFIKACYJNE

STOCZNIOWCÓW

GDANSK — sobota, godz. 13 i niedziela, godz. 9, na stadionie Stali przy ul. Marynarki Polskiej — lekkoatletyczne zawody klasyfikacyjne dla pracowników Stoczni Gdańskiej, Stoczni Północnej, CBKO i stoczniowych domów robotniczych.

WYŚCIGI KOŁARSKIE

Sopot — niedziela, godz. 10 na stadionie Unii przy ul. Wybielskiego — start do festiwalnych wyścigów kolarskich.

SIATKÓWKA

OLIWA — sobota, godz. 17, w sali przy ul. Cystersów — towarzyskie spotkanie w piłce siatkowej między drużynami męskimi i żeńskimi Włókniarza (Oliva) i AZS (Gdańsk).

SPOTKANIA PIŁKARSKIE

Sopot — niedziela, godz. 14.30 na stadionie Unii, Spójnia (Sopot) — reprezentacja m. Gniewna. O godz. 18 przedmecz z udziałem drużyn juniorów Orniwa (Sopot) i Stali (Gdańsk).

W Klubie TPPR w Sopocie



Klub Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Sopocie cieszy się wielką popularnością. Znajduje się tu bogato zaopatrzona biblioteka i czytelnia czasopism polskich i radzieckich. Na zdjęciu: fragment czytelnicy czasopism.

Obchód „Miesiąca Przyjaźni” w trójmieście

Miesiąc Pogłębień Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przebiega w trójmieście pod znakiem ożywionej pracy kół TPPR przy zakładach pracy i szkołach. Zarządy kół organizują liczne imprezy, na których załogi zaznajamiają

się z osiągnięciami Kraju Rad, z nowymi metodami pracy ludzi radzieckich.

W pracy kół TPPR wyróżnił się przewodniczący ob. Cymbala, który zainicjował współzawodnictwo między kółami TPPR przy „Orbisie”. Z pośród robotników ZPGG nabrzeża Bytomskiego wyróżnia się w pracy organizacyjnej „Miesiąca” tow. Bronon Blokus. Poza pracą w organizacjach kół TPPR w innych przedsiębiorstwach.

III Ogólnokształcąca Szkoła TPD we Wrzeszczu przy ul. Topolowej 7 przygotowała na Miesiąc Pogłębień Przyjaźni Polsko-Radzieckiej szereg imprez i odczytów. M. in. zorganizowany został konkurs gazetek ścienne, konkurs znajomości bele-

trystyki radzieckiej i kolportażu książki, odbywają się wieczory dyskusyjne.

Muzeum Pomorskie w Gdańsku zorganizowało odczyty o sztuce rosyjskiej, które wygłaszane są w muzeum, szkołach i zakładach pracy. Dla spopularyzowania radzieckich dzieł sztuki wśród najszerszych mas społeczeństwa na terenie trójmiasta została wystawiona gabloty z reprodukcjami obrazów.

Rada kobiet przy Prezydium WRN w Gdańsku zorganizowała w tych dniach akademię, podczas której przewodnicząca Włodzkiego Zarządu I.K. tow. Pekalska podzieliła się swymi wrażeniami z pobytu w Związku Radzieckim, gdzie zwiedziła Moskiewę, Kijów i Leningrad. Pożądanie tow. Pekalskiej wzbudziła duże zainteresowanie.

Radio na dzień 24 bm.

6.30 — Dziennik poranny. 6.50 — Muzyka ludowa — Gdańsk 7.45 — Stan pogody. 8.15 — Serwis CZRM dla rybaków — lok. 12.04 — Dziennik południowy. 12.45 — Aud. dla wsi. 13.15 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 13.40 — Pieśni kompozytorów polskich. 14.10 — Dla kl. I-II. Aud. sz. — muz. w opr. St. Szellowskiej pt. „Dzieci maszerują i odpoczywają przy muzyce”. 14.30 — Dla kl. VI. Bog. inż. M. Jeżewskiej „Kamienie mówią”. 15.00 — Czajkowski: Z pół roku, gra Piotr Łoboz — fortepian. 15.09 — Komunikat o stanie wody. 15.10 — „Nasz korespondent donosi” — odc. opow. A. Gonczarowa. 16.00 — Pieśni. 17.00 — Wład. popołudniowe. 19.30 — „Techni-

ka w planie 6-letnim”. 18.40 — „Artyści MCHAT-u” koncert żywego słowa. 20.00 — „Przy sobocie po robotach”. 20.58 — Kom. PIHM dla rybaków — lok. — Stan pogody. 21.00 — Dziennik wieczorny. 21.26 — Wład. sportowe. 21.40 — Serwis CZRM ze Szczecina dla rybaków. 22.00 — „Wół Włoborski” — odc. 11 pow. A. Kowalskiej. 22.20 — Pieśni komp. radz. 23.50 — Ostatnie wiadomości.

Program lokalny: 6.15 — Komunikat PIHM dla rybaków. 16.35 — Rozmawiamy ze słuchaczami. 16.40 — Gdański Tygodnik Dźwiękowy. 17.15 — Koncert żywych. 17.45 — Komentarz tygodnia. 18.00 — Codzienny przegląd wydarzeń.

Radio na dzień 25 bm.

8.00 — Dziennik poranny. 8.55 — „Nowe nagrania”. 9.25 — „Wieś tańczy i śpiewa” — Gdańsk 9.40 — Dla dzieci w wieku przedszkolnym. 9.55 — Skrzynka ogólna PR. 10.40 — „Automatyzacja w ocenie” — por. 10.50 — Robotn. zesp. przed mikr. PR. 11.10 — „50 dla młodzieży” — Aud. dla młodzieży. 11.40 — Skrzynka Wszechnicy Radiewej. 12.15 — Por. symfoniczny. 13.30 — Koncert rozr. 15.15 — Koncert dla dzieci. 16.00 — Walce Straussa. 17.00 — Wład. popoł. 17.15 — „Z życia ZSRR”. 17.45 — Chwila poezji. 19.30 — „Na fili humoru i satyry”. 18.45 — Koncert Chopinowski. 19.15 — „Pigmalion” — komedia Bernarda Shaw’a. 20.58 — Komunikat PIHM dla rybaków.

ków — lok. — Stan pogody. 21.00 — Dziennik wieczorny. 21.15 — Peleton. 22.20 — Wład. sportowe z całej Polski — lok. 23.10 — Koncert Orkiestry i solistów. 23.50 — Ostatnie wiadomości.

Program lokalny: 14.10 — Komunikat PIHM dla rybaków. 14.11 — Audycja dla wsi: 1. Gawęda. 2. Muzyka kaszubska. 3. Przedmowa gdańska wsi. 14.35 — Ułubione melodie słuchacza. 15.00 — Radłowa Stocznia Remontowa — aud. satyr. 16.15 — Koncert masowy dla sportowców. 22.30 — Wiadomości sportowe.

Polskie Radio zastrzeżenie sobie ewentualne zmiany programu.

Pracownicy poszukiwani

Techników i inżynierów do działów: głównego technologa, głównego mechanika i działu planowania zatrudniają natychmiast Zakłady Mechaniczne im. Gen. K. Świerczewskiego w Elblągu. Warunki pracy do omówienia w tut. Dziale Kadry. 1899-K

Technika budowlanego, czterech zdunów, dwóch malarzy, osmiu murarzy, 10 robotników niewykwalifikowanych zatrudni od zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Malborku, Plac Słowiański 5. Blizsze informacje na miejscu. 1933-K

Elektryka na dźwig pływający 100 ton, monterów-elektryków, hydraulików, blacharzy, elektryków instalatorów, spawaczy elektr., kowali, robotników do transportu, strażników straży p. pożar., cieśli i tokarzy zatrudni od zaraz Stocznia im. Komuny Paryskiej w Gdyni. Reflektujemy na siły wykwalifikowane z 3-letnią praktyką w danym zawodzie. Pożądani są mieszkańcy trójmiasta. Warunki w/g umowy zbiorowej 1898-K

Robotników niewykwalifikowanych do straży przemysłowej przyjmie Centralne Biuro Konstrukcyjne. Zgłoszenia osobiste w Dziale Kadry, Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Matejki 6. 1915-K

Księgowych i st. księgowych, finansistów, planistów, techników normowych — kalkulatorów, fachowców z dziedziny chłodnictwa oraz pracowników rybnych, transportu, sieciarstwa, referentów zaopatrzenia jednostek rybackich, techników polowców, inżynierów-elektryków, inżynierów-mechaników oraz wykwalifikowanych pracowników warsztatowych na remonty statków. Inżyniera oraz technika prądów słabych zatrudni Przedsiębiorstwo Usług Rybackich „Odra” w Swinoujściu. Mieszkanie i zwrot kosztów przeprowadzki zapewnione. Oferty pisemne wysłać pod adresem: P. U. R. „Odra”, Dział Kadry, Swinoujście-Warszów. 1914-K

Obwieszczenia

Dyrektor Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego w Gdyni przyjmuje skargi i zażalenia w każdy czwartek od godz. 12 do 18. 1919-K

PRZED SESJĄ ODRODZENIA

SZEREG miesięcy przygotowywali się uczeni polscy różnych specjalności do wielkiej sesji naukowej Polskiej Akademii Nauk, która odbędzie się w Warszawie w dniach 25 — 30 października 1953 r. Tematem obrad sesji, przekraczającej rozmiarami i zakresem przygotowań podobne znane nam dotychczas wydarzenia, są dzieje polskiego Odrodzenia, jednego z najpiękniejszych okresów historii naszego narodu.

Odrodzenie — wedle określenia Engelsa — to „największy postępowy przewrót, jaki ludzkość do owych czasów przeżyła”. Narodziło się ono z walki uciskanych przez feudalistów mas ludowych, którym przewodziło rosnące w siłę mieszczaństwo. W wieku XV — używając znów słów Engelsa: „Miasta ze swymi antyfeudalnymi interesami, własnym prawem i uzbrojonym mieszczaństwem, wbiły się wszędzie klinami w teren feudalizmu”.

Zródła polskiego Odrodzenia sięgają wieku XV, kiedy z oporu mas przeciw uciskowi feudalnemu rodzi się i w Polsce ruch husycki, z siłą uderzający w główną podporę feudalizmu — kościół rzymski. I choć ruch husycki w Polsce został utopiony w morzu krwawych prześladowań religijnych, nie mogło powstrzymać dalszego rozwoju sił wywołujących.

Opierając się na nowe dziedziny życia społecznego, a najświetlejsze i najbardziej patriotyczne jednostki w narodzie łączą się z dążnościami mas przeciw uciskowi społecznemu i zacięciu kulturalnemu. Coraz częściej na forum międzynarodowym rozlega się głos najlepszych synów naszego narodu, stojących w pierwszym rzędzie sił postępowych świata.

To właśnie Polak Paweł Włodkowic będzie jednym z pierwszych, którzy walczą w Europie o prawa człowieka, o prawo wolności sumienia, rzucając wyzwanie najwęższemu autorytetom feudalnym. „Nie wolno — wołał — niewiernych przymuszać do przyjmowania wiary chrześcijańskiej zbrojnie lub opresją, gdyż ten sposób jest krzywdą dla bliźnich”. To Polak Jan Ostroróg do magi się należytego uregulowania stosunków między państwem a władzą państwową, przeciwstawiając się ostro usiłowaniu naruszania suwerenności narodów.

Przeciwko kosmopolityzmowi kultury średniowiecznej podnosi się coraz potężniejszy głos protestu nowej, z ludu wyrastającej inteligencji polskiej. Urodzony w 1516 r. chłopski syn, Klemens Janicki, po świecie podróżując, obce i bogate widząc kraje, o Polsce myśli, o niej pisze z uczuciem: „Nie ma na świecie ziemi droższej i nie było, którą by nad oczyścić stawiać się goziło. Włochy podziwiam — ziemię swą wielbię i miłuję. Owych chwytam mnie podziw — do tej miłości czuję”.

Przeciwko szerszym dla utrzymania feudalnego zacofania teoriom o konieczności pogardy dla życia na ziemi powstaje coraz wspanialej się rozwijająca literatura

Amerykańska „diplomacja”

— Jak będziesz posłuszny, dostaniesz kielbasę.

— Jak będziesz posłuszny, dostaniesz kielbasę.

— Jak będziesz posłuszny, dostaniesz kielbasę.

— Jak będziesz posłuszny, dostaniesz kielbasę.

— Jak będziesz posłuszny, dostaniesz kielbasę.

— Jak będziesz posłuszny, dostaniesz kielbasę.

— Jak będziesz posłuszny, dostaniesz kielbasę.

— Jak będziesz posłuszny, dostaniesz kielbasę.

— Jak będziesz posłuszny, dostaniesz kielbasę.

Prof. dr Henryk Jabłoński
członek - korespondent Polskiej Akademii Nauk

tura i sztuka świecka w której człowiek i jego ziemskie sprawy dochodzą do głosu. Wbrew protestom reakcyjnej części kleru rozwija się poezja sławiąca najpiękniejsze ludzkie uczucie — miłość. Rozwija się wyzwalająca się z pęt scholastyki nauka, dająca ludzkości wielką ilość uczonych we wszystkich dziedzinach wiedzy, z największym umysłem Odrodzenia — Mikołajem Kopernikiem na czele.

Pierwsza połowa wieku XVI to już okres coraz pełniejszych triumfów idei Odrodzenia w Polsce. Nie dziw też, że jeden z najwybitniejszych myślicieli ówczesnej Europy zachodniej, słynny Frazm z Rotterdamu, napisze: „Winszuję narodowi polskiemu, który teraz tak kwitnie w naukach, prawach, religii i obyczajach i we wszystkim innym, co najbardziej odległe jest od barbarzyństwa, że może rywalizować z pierwszymi i najkulturalniejszymi narodami na świecie”.

Pod wieloma względami pewnie największe polskie Odrodzenie przekroczyły zresztą wyobrażenia Erazma. Początek drugiej połowy XVI w. w Polsce, to okres ożywej działalności lewego skrzydła, tzw. erian, czyli — jak sami się nazywali — „braci polskich”. Ich ideologię dobrze scharakteryzował jeden z ich gorących przeciwników w liście do kardynała Hozjusza, ówczesnego przywódcy najbardziej reakcyjnych sił w kościele katolickim w Polsce. „Zachwalać wolność chrześcijańską i wprowadzać wspólność wszelkiego mienia, znoszą też wszelką różnicę stanów w kościele i w państwie, aby żadnej nie było między królem a ludem różnicy, między panującymi a poddanymi, między szlachtą a plebejuszami”.

W toku przygotowań do sesji pokazało się jasno jak wielki był wkład polskiej myśli postępowej w ogólnoludzką dorobek kulturalny. Widzimy to np. w naukach przyrodniczych (Kopernik), w naukach społecznych (Frycz - Modzelewski).

Znajdujemy się na drodze do wyjaśnienia jak świeckie i du-

Nauka burżuazyjna starała się pomniejszyć rolę Odrodzenia polskiego, usiłowała przedstawić je jako import z Zachodu, nie wydobywając naszych rodzimych źródeł Odrodzenia, nie wypuklając wielkiego wkładu polskiego Odrodzenia w ogólnoludzką dorobek kulturalny.

Jakże odmienny stosunek do postępowych tradycji naszego narodu ma nauka w Polsce Ludowej. Uczni polscy chcą obryzgić wkładem prac przygotowanych do sesji Odrodzenia choćby w części odrobić ciężkie zadanie swych poprzedników. Wystarczy wskazać, że w przygotowanie sesji zaangażowane zostały liczne zespoły uczonych, zgrupowanych w wielu sekcjach.

Nie zdawaliśmy sobie nigdy przedtem sprawy z tego, jak wielkie przeobrażenia w stosunkach produkcji czy w postępie technicznym w Polsce poprzedziły ów bujny rozkwit literatury i sztuki, o którym dawna historiografia mówiła stosunkowo najwięcej. Kiedy jednak burżuazyjni historycy twierdzili, że zmiany w naszej literaturze i sztuce uzależnione były od wpływów nowych prądów umysłowych z Zachodu, że tylko im zawdzięczamy nasze osiągnięcia, dziś już wiemy, że np. postępowe idee ekonomiczne Kopernika były ściśle związane z przeobrażeniami społecznymi w naszym kraju.

W toku przygotowań do sesji pokazało się jasno jak wielki był wkład polskiej myśli postępowej w ogólnoludzką dorobek kulturalny. Widzimy to np. w naukach przyrodniczych (Kopernik), w naukach społecznych (Frycz - Modzelewski).

Znajdujemy się na drodze do wyjaśnienia jak świeckie i du-

chowne siły reakcji w Polsce potrafiły załamać polskie Odrodzenie na wszystkich polach — gospodarczym, politycznym i kulturalnym. I pod tym względem sesja Odrodzenia winna stać się potężnym rozszerzeniem naszej wiedzy o przeszłość, o tym, co było w niej wielkie, postępowe i piękne, ale również i o tym, gdzie i jakie były siły z postępem walczące.

Równolegle przygotowana została wystawa Odrodzenia w Muzeum Narodowym w Warszawie, będąca wydarzeniem wielkiej wagi. O jej rozmiarach świadczy najlepiej liczba 41 sal wystawowych.

Sesja i związana z nią wystawa służyć będą wydobyciu możliwości najpełniejszej prawdy o Odrodzeniu. Ludowe państwo stara się udostępnić społeczeństwu całą prawdę o przeszłości i teraźniejszości, dać mu jak najpełniejszą wiedzę.

Dlatego też z dumą dziś czytamy pełne godności słowa Kopernika, wyrażające usprawiedliwienie poczucie wartości swej nauki, a całkowitą pogardę dla nieuctwa.

„Jeśli... znajdą się może próżni wielomówcy, którzy pomimo że są nieukami w naukach matematycznych, przecie przywłaszczają sobie sąd co do nich i z powodu jakiegoś miejsca w Piśmie Świętym źle naciągniętego na korzyść ich wyobrażeń, zechcą to moje dzieło lać i napastować: tych sobie za nie ważę, tak — że sąd ich nawet jako niedorzeczny — od rzucam”.

W Polsce Ludowej chlubimy się tymi słowami Kopernika, widząc w nich wyraz tego samego, co i nasz stosunek do prawdziwej nauki. I dlatego właśnie chcemy możliwie wszechstronnie poznać jeden z najwspanialszych okresów rozkwitu nauki i kultury polskiej.

Czy znasz
ZWIAZEK RADZIECKI
kraj naszych przyjaciół?

Nr 13

Пролетария всех стран, соединяйтесь!

Коммунистическая партия Советского Союза



ПРАВДА

Орган Центрального Комитета
Коммунистической партии Советского Союза

№ 288 (12856) Четверг, 15 октября 1953 года ЦЕНА 20 КОР.

ПЕРВООЧЕРЕДНАЯ ЗАДАЧА НАРОДНОГО ОБРАЗОВАНИЯ

Коммунистическая партия в Советском Союзе, что борется за выполнение этой задачи, призывает политически и физически развитых людей в ряды молодежи и взрослых, дающих пример своим товарищам.

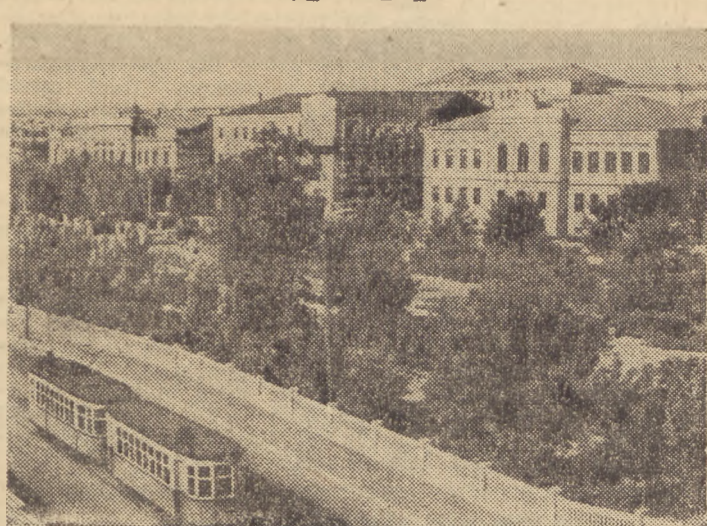
W CORAZ większym stopniu głos „Prawdy” słuchany jest również poza granicami Związku Radzieckiego, na całym świecie, wszędzie tam, gdzie trwa i rozwija się walka o pokój. Coraz pilniej słuchany jest głos „Prawdy” pełen spokoju, a zarazem stanowczości, pełen szacunku dla godności ludzkiej i niezachwianej wiary w ostateczne zwycięstwo demokracji i pokoju. „Prawda” stała się wzorem dla prasy nie tylko Związku Radzieckiego, ale również dla całej uczciwej, pragnącej pokoju prasy na świecie.

Wzorując się na „Prawdzie”, prasa nasza podnosi swój poziom, zwiększa poczucie odpowiedzialności za słowo drukowane, zacieśnia więź z masami, pilnie śledząc potrzeby naszego kraju, spełniając coraz lepiej zadania, jakie stawia przed nią partia i rząd.

Na zamieszczonym powyżej zdjęciu widzimy reprodukcję winiety tytułowej „Prawdy” organu Centralnego Komitetu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

W KTÓRYM ROKU UKAZAŁ SIĘ PIERWSZY NUMER „PRAWDY” I KTO BYŁ JEJ PIERWSZYM ZAŁOŻYCIELEM?

Nr 14



N AZWE tego miasta ze wzruszeniem wymawiają miliony ludzi na całym świecie. Tu w roku 1942 toczyła się gigantyczna bitwa, która zdecydowała o wyniku II wojny światowej i losach świata. Tu armia faszystowska Hitlera straciła przeszło 300.000 żołnierzy, złamano potęgę tej największej ze zbrojeń armii świata.

Miasto bohater, — gdzie w 1918 roku geniusz Stalina rozstrzygnął o losach władzy radzieckiej, a w 1942 r. o losach świata — weszło do historii nie tylko jako symbol potęgi bojowej narodu radzieckiego, ale i jego pokojowej, twórczej pracy.

JAK BRZMI JEGO NAZWA?

Nr 15



W ŻADNYM kraju świata nie rozwijają się tak wspaniale jak w Związku Radzieckim. Na każdym tronie międzynarodowym ton grze nadają szachiści radzieccy. Tak było w Bukareszcie, tak było na Olimpiadzie szachowej w Helsinkach, tak wreszcie jest na turnieju eliminacyjnym, który obecnie odbywa się w Szwajcarii. W Zurichu, radziecki szachista Smysłow wysunął się na czoło arcymistrzów i w najbliższym czasie spotka się w meczu o mistrzostwo świata z doskonałym szachistą radzieckim, którego zdjęcie zamieszczamy obok.

JAK NAZYWA SIĘ DOTYCHCZASOWY MISTRZ ŚWIATA?

Zadania wraz z kuponami — wyciąć i zachować. Rozwiązanie zadań wpisać do arkusza konkursowego, który zostanie zamieszczony w dniu 7 listopada. Wypełniony arkusz razem z kuponami należy przesać do redakcji w kopercie z napisem „Konkurs”.

Czy znasz
Związek Radziecki
— kraj naszych
przyjaciół?

5

Kupon konkursowy